Nr. 294 (z dod. por.). Dnia 24 października. Wtorek. Dnia 12 (24) października 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na pro wincji i w Cesarstwie: roc znie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwa talnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* donoszą, ze d. 30 wrzesnia (12-go października) Królewska Rodzina Duńska z Najdostojniejszymi i Dostojnymi Gośćmi przedsięwzięła wycieczkę przez miasto Helsingör do położonego na przeciwległym brzegu Zundu miasta szwedzkiego Helsingborg, a ztamtąd do pałacu Sofiaro, rezydencji księcia następcy tronu szwedzkiego i jego małżonki.

Odjazd z Fredensborga nastąpił o godzinie 11-ej przed południem. W wycieczce raczyli wziąć udział Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Wszechrosyjscy, Ich Królewskie Mości Król i Królowa Duńscy, Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna, Ich Królewskie Wysokości Księżna Walji z Księżniczkami Wiktorją i Maud Angielskiemi, następca i następczyni tronu Duńscy, Książęta Waldemar, Chrystjan Jan, Księżna Ludwika Duńska i niektóre z młodszych dzieci Księcia następcy tronu Duńskiego. Ich Cesarskim i Królewskim Mościom i Wysokościom towarzyszyli: mistrz ceremonji szambelan Oksholm i starszy adjutant Króla jenerał-major Lewenfeld.

W Helsingör, gdzie pomimo burzy i deszczu zebrało się bardzo wiele ludu, gorąco witającego Najdostojniejsze Osoby, pociąg, złożony z królewskiego wagonu salonowego i drugiego wagonu dla świty, umieszczony został na olbrzymim żelaznym promie parowym „Księżna Następczyni Tronu Ludwika", przyozdobionym całkowicie we flagi russkie, duńskie i szwedzkie. Pogoda była niezbyt pomyślna; nawet olbrzymi prom parowy, unoszący dwa wagony, rozszalałe fale Zundu zlekka kołysały. Pomimo burzy Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z Królem Duńskim i Księciem Waldemarem raczyli przez czas przeprawy przechadzać się po pokładzie promu; pozostałe Najdostojniejsze i Dostojne Osoby były w królewskim wagonie salonowym.

Prom parowy zbliżał się ku Helsingborgowi, nad którym przez mgłę widać było starą basztę forteczną, Tschernan. Około portu, dokąd prom przybił, zebrała się cała ludność miasta powitać Najdostojniejszych i Dostojnych Gości. Pierwszym po przybiciu promu powitał Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości, Książę Następca Tronu Szwedzki, Gustaw.

Po serdecznych przywitaniach Najdostojniejsze i Dostojne Osoby pojechały w zamkniętych powozach do pałacu Sofiaro. Na nieszczęście deszcz nie przestawał padać przez całe pół godziny trwania przejazdu. W pierwszym dwuosobowym powozie, którym powoził osobiście Książę Następca Tronu Gustaw, zajął miejsce Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu; w następnym powozie jechały: Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, Królowa Duńska, Księżna Walji i Księżna Następczyni Tronu Duńska; w trzecim: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Król Duński, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna i Książę Waldemar. Wszystkich powozów było siedem. W przedsionku pałacu, malowniczo położonego ze swojemi pięciu basztami i gotyckiemi wieżyczkami, Najdostojniejszych Gości powitała Szwedzka Następczyni Tronu Księżna Wiktorja. Zaraz po przyjeździe odbyło się śniadanie w bogato ozdobionej rzeźbami i złotem pałacowej sali jadalnej. Podczas śniadania nadszedł najserdeczniejszy telegram powitalny od Króla Szwedzkiego Oskara II-go.

Pomimo niepomyślnej pogody Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Król Duński, Książę Gustaw i Książę Waldemar odbyli krótką pieszą przechadzkę po wspaniałym parku pałacowym.

Odjazd z Sofiaro nastąpił o godzinie 4-ej po południu. Najdostojniejszych Gości odprowadzili do przystani Następca i Następczyni Tronu Szwedzcy. Po najserdeczniejszem pożegnaniu prom parowy odbił od brzegu. Pogoda tymczasem cokolwiek się wyjaśniła i burza prawie ucichła. Po przybyciu do przybranego we flagi miasta Helsingör, Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości powrócili pociągiem Królewskim do Fredensborga, dokąd przybyli o godzinie 6-ej. (*Warsz. Dniewn.*)

— Jutrzejsza uroczystość św. Kryspina i Kryspjanina, męczenników, obchodzona będzie solennie w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie znajduje się ołtarz tym świętym poświęcony, o którym zgromadzenie kunsztu szewckiego ma staranie, z powodu, iż ciż święci męczennicy są patronami majstrów szewckich. Jutro odbędzie się tylko wotywa o godz. 10-ej zrana, a w nadchodzącą niedzielą odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.**

Z życia Andriollego.

III.

Ostatnia podróż.—Pobyt w Nałęczowie.—Chwile przedśmiertne.

Już pod koniec roku zeszłego Andriolli, zawsze pełen życia, rozmowny i ciągle czynny, zaczął popadać chwilami w jakąś zadumę. Widocznem było, iż nadmiar energji, jakim się odznaczał, zaczyna tracić na swej sile...

— Coś mi jest, ale nie umiem tego bliżej określić—mówił do mnie któregoś zimowego wieczoru—czuję, że się we mnie coś niezwykłego dzieje, w każdym razie coś niedobrego, to fakt! Jakaś niewidzialna ręka nademną zawisła; jakaś dziwna siła zwraca uporczywie mój umysł ku przyszłości, która mi się jak mglisty obraz przedstawia. Przychodziły na mnie czasami i dawniej jakieś chwile zwątpienia, ale to na bardzo krótko. Potrafiłem się z nich otrząsnąć i zapomnieć o nich; całkiem inaczej jest teraz...

— Obejrzyj no mnie gruntownie i poradź co na to, bo zdaje mi się, że w ostatnich czasach zacząłem nawet trochę chudnąć, a to chyba niedobry symptom.

Gdym po szczegółowem zbadaniu zaczął go uspokajać i upewniać, że niema nic poważnego, że stan podobnej depresji psychicznej, której zwykle towarzyszy ubytek na wadze, jest tylko przejściowym—gdyż istotnie objawów choroby, której ofiarą padł później Andriolli, podówczas nie było żadnych—duch w niego wstąpił, oczy mu zajaśniały i widać było, że mu jakaś myśl błysnęła.

— A możeby pojechać na południe, co?—wykrzyknął Andriolli.—To jedyny sposób na rozproszenie tych czarnych myśli. Potrzebuję umysł czemś zająć i w inną stronę go skierować, potrzebuję słońca.

— Nie mam nic przeciwko temu, dobra myśl—odrzekłem—tylko się tam nie awanturuj, bo jak to ma być dla kuracji, to trzeba się całkiem inaczej urządzić. Posiedzisz sobie w Abbazji i dopiero jak siły i humor odzyskasz, puścisz się dalej, rozumiesz, nie prędzej.

— Rozumiem, rozumiem, inaczej zrobić byłoby dziecińeach. No, ale kiedy jechać, to jechać zaraz, natychmiast!—wykrzyknął — tembardziej, że takie sloty ciągle teraz u nas panują, a wiesz, że podobny psi czas poprostu mnie dobija.

Miał rację Andriolli w tym względzie, gdyż stan pogody w dziwny sposób na niego oddziaływał. Nazywałem go też nieraz barometrem, on zaś przyznawał, że mu się słusznie ta nazwa należy. Jasny, słoneczny dzień napawał go radością. Wtenczas rzucał wszystko i cały dawał się porwać powabom wiosennego ranka lub wschodzącego słońca; wśród dni słonecznych wchłaniał w siebie jak klisza forograficzna światła i cienie, aby je potem w najbliższej swej pracy odtworzyć. Już z dziś na jutro cieszył się jak dziecko, gdy gwiaździste niebo zapowiadało jutrzejszą pogodę. Upajał się poprostu myślą, że jeden jasny dzień więcej przeżyje.

Natomiast stawał się niemożliwym, gdy niebo szaremi pokryło się chmurami. Wtenczas tracił całkiem humor, nic go nie zajmowało, wyrzekał bezustannie i czuł się tak przygnębiony, jakby go rzeczywiste nieszczęście spotkało.

Było to istnie dziecko barw, co łaknęło wciąż majestatu słońca, jego promieni złotych i ciepła; co potrzebowało wpatrywać się w te niedoścignionej piękności obrazy, które codziennie rozwiesza od ziemi do nieba ten wielki artysta, co się zwie naturą.

— Więc na południe, doktorze, co? ale gdzie?—zapytał.—Już mam, wiem dokąd pojadę, do Dalmacji, Czarnogórza i ziem przyległych. Zawsze mnie tam coś ciągnęło, a nie byłem tam. Widziałem tylko zdala te siedziby słowiańskie, jadąc na archipelag Joński i do Aten. Urocza to musi być kraina.

— A o Abbazji zapomniałeś? przecie to główny cel podróży; masz się leczyć, a nie awanturować.

— Prawda, prawda, zapomniałem, ależ dziecińśtwem byłoby zrobić inaczej, jak każesz. Więc naprzód odpoczynek w Abbazji, a potem dalej w drogę...

Chociaż przygotowania do podróży trwały niedługo, maestro nasz zdążył jednak nagromadzić z różnych bibljotek mnóstwo materjałów do historji tych krain oraz spory zapas map i niebawem też puścił się w drogę.

Była to ostatnia z tych jego podróży, których chyba po różnych stronach Europy zrobił z kilkanaście.

Czytaliśmy w *Słowie* i *Kurjerze Warszawskim* na tem tu miejscu jego korespondencje w formie feljetonów, tryskające życiem i werwą, nieraz dowcipne lub humorystyczne nawet, a *Tygodnik ilustrowany* podał cały szereg pięknych widoków z tej zajmującej wycieczki.

Zaabsorbowany cały podróżą, Andriolli zapomniał, albo raczej starał się zapomnieć o swych dolegliwościach, pomimo, że czuł się chwilami znużony i wyczerpany, a o czem mi jednak tylko w jednym ze swych listów ztamtąd pisanych przelotną uczynił wzmiankę. Listy te wcale mi się nie podobały, gdyż czuć w nich było, że tam gdzieś głęboko tkwi w ich autorze smutek, z którego nierad się był spowiadać.

Tak przeszło blizko dwa miesiące, gdy w tydzień po Wielkiejnocy r. b., pracując wśród wieczornej ciszy, posłyszałem znajomy mi głos w przedpokoju.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Doktora kochanego! pójdź, niech cię uściskam. Za chwilę stanął przedemną Andriolli.

Jeszczem go nie zdążył przywitać i przyjrzeć mu się, gdy się do mnie odezwał:

— Wiesz co, myślałem, że powrócę lepiej, a tymczasem nie widzę tak wielkiej różnicy ku lepszemu. Odpocznę u ciebie z jaki tydzień, a potem do Brzegów. Może powietrze wiosenne i spokój powrócą mi siły, bo powiadam ci, ze mną coś niedobrze.

Ogorzały był i widocznie chudszy, niż wyjechał, i jakieś dziwne znużenie pomimo kilkodniowego odpoczynku nie schodziło z jego twarzy. A gdy po kilku tygodniach, nie czując się lepiej, przybył znów do mnie z zamiarem systematycznego leczenia się, już było można stwierdzić rozwijanie się strasznej choroby, już napewno można było powiedzieć, iż chwile jego są policzone. Z przerażeniem dostrzegłem, że ten organizm o śpiżowych muskułach, siłacz do niedawna, stacza się ze stromej pochyłości w odchłań śmierci.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Harmider, jaki w ubiegłym tygodniu panował w Wiedniu pod wpływem rządowego projektu reformy wyborczej, ukołysał się po wczorajszej deklaracji rządu, odczytanej przez hr. Taaffego w izbie deputowanych rady państwa. Chorobliwe rozdrażnienie nerwów politycznych, jakie objawiło się kolportowanemi namiętnie po ringach pogłoskami o przesileniu ministerjalnem, o upadku ministrów Steinbacha i Zaleskiego, o rozwiązaniu rady państwa, wyjednanem jakoby przez hr. Taaffego u cesarza na posłuchaniu, jakie miał d. 19-go b. m. w Budapeszcie i t. d., ustąpiło miejsca trzeźwiejszemu ocenieniu sytuacji. Rząd—jak oświadczył wczoraj—trwa przy zasadzie rozszerzenia prawa wyborczego w interesie ludności robotniczej, zresztą jednak gotów jest do porozumienia się z klubami, celem zabezpieczenia dotychczasowych „sfer posiadania", stronnictw i reprezentacji interesów, będącej podstawą dzisiejszego ustroju przedlitawskiej rady państwa. Na tem tle mogą toczyć się rokowania choćby do wiosny. Rozwiązanie nastąpiłoby tylko, gdyby wybrana wczoraj komisja dla stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej zaproponowała izbie odmowę sankcji parlamentarnej dla odnośnych rozporządzeń ministerjalnych, weszłych już w życie.

Osoba nowego pruskiego ministra wojny, jenerała Bronsarta v. Schellendorf, powoli odsłania się z całunów swojej tajemniczości. Podnoszą jednozgodnie, że wszyscy bracia Bronsarty v. Schellendorf cechowali się wysoką inteligencją, a dzisiejszy minister jest z nich najwybitniejszy. Posiada on gruntowną i wszechstronną wiedzę, w rzeczach militarnych jest pierwszorzędną powagą, a obok tego posiada wymowę, na której zbywało jego poprzednikowi; nie lubi natomiast biurokratycznej pisaniny. Już podczas kampanji niemiecko-francuskiej był szefem sztabu w korpusie dziewiątym jenerała Mannsteina i jako taki umiał stwierdzić swoją wybitną indywidualność. Ostatnio był komendantem dziesiątego korpusu armji; z powodu wszakże chorobliwego zdrowia swojej żony prosił o przeniesienie go w stan rozporządzalności. Cesarz z ciężkiem sercem zezwolił na to. Wówczas jenerał zamieszkał w Meklemburgji na roli; nie przestano go wszakże zapisywać w rejestrach jenerałów czynnych.

Obecnie żona jenerała Bronsarta wyzdrowiała, tak, że przeniesienie się do wielkiego miasta przestało zagrażać jej zdrowiu. Cesarz skorzystał przeto z pomyślnej zmiany stosunków domowych jenerała i zamianował go ministrem wojny, aby zużyć na pożytek państwa jego zasoby wiedzy fachowej, doświadczeń zebranych w trzech kampanjach i politycznego taktu. Jenerał Bronsart v. Schellendorf liczy 60-ty rok życia, a 37-my służby wojskowej.

Owego „taktu" brakowało zawsze baronowi Kaltenbornowi. Nie umiał on nawiązać delikatnych ogniw duchowego związku z parlamentem; ilekroć przemówił w izbie, najczęściej rozdrażnił ją, zamiast uspokoić. Tak było w sprawie interpelacyj o strzelanie ostremi ładunkami posterunków wojskowych w Berlinie, o manewry jesienne itd. Ostatecznie zdecydowano się powierzyć całą obronę projektu reformy wojskowej kanclerzowi państwa, hr. Capriviemu, w tem przekonaniu, że jen. Kaltenborn swą opryskliwą odpornością zepsułby całą sprawę, tak ważną dla Niemiec.

Obchodzony w niedzielę w Dreznie jubileusz pięćdziesięcioletniej służby wojskowej króla Alberta, feldmarszałka armji niemieckiej, zgromadził do pięknej stolicy saskiej: cesarza Wilhelma, wielu książąt krwi, arcyksięcia Albrechta, reprezentującego osobę cesarza Franciszka Józefa, i wszystkich niemal jenerałów armji związkowej. Król Albert należy do najpopularniejszych panujących w rzeszy. Znakomitego udziału w kampanji r. 1870-go nie zapomniano mu także: był on wodzem armji Mozy i jako taki przyłożył się chlubnie do zwycięstwa pod Sedanem. Cesarz Wilhelm wygłosił na cześć jego mowę toastową, w której wyrazić pragnął, jak wielką wagę przykładał zawsze do mądrej i doświadczonej rady przyjaciela swojego dziada i ojca.

W d. 19-ym b. m. odbyły się w Saksonji wybory uzupełniające 32 deputowanych do sejmu tamtejszego, liczącego 50 członków. Wybrano 16 konserwatystów, 7 nacjonal-liberałów, 2 wolnomyślnych, 2 niemiecko-socjalnych i 5 socjalistów. Konserwatyści utracili 4 okręgi wyborcze, wolnomyślni 3; nacjonal-liberały zyskali 3 mandaty, socjaliści także 3. Konserwatyści zachowali jeszcze większość w izbie, tracą wszakże coraz bardziej grunt w kraju. Głosy socjalistyczne pomnożyły się znacznie w miastach i ich okolicy.

Królestwo szwedzcy przybyli w ubiegłym tygodniu do Chrystjanji. Mimo zatargu o konsulaty narodowe i nurtowań, wymierzonych przeciw utrzymaniu unji skandynawskiej, przyjęcie ze strony ludu było pełne lojalnego i szczerego zapału dynastycznego, aczkolwiek poeta Börstjerne Björnson tego samego dnia w dzienniku opozycyjnym *Verdens Gang* zamieścił gwałtowny artykuł przeciw przystąpieniu Szwecji do trójprzymierza, nie licującemu z interesami Norwegji. Król Oskar tego samego wieczora był za to w teatrze chrystjańskim na przedstawieniu sztuki Björnsona.

Br. Z.

Ubezpieczenia od bankructwa.

Ubezpieczają się ludzie od gradu, ognia, ubezpieczają swoje życie na wypadek kalectwa lub nieudolności starczej, czemużby nie mieli ubezpieczać się kupcy—od bankructwa?...

Takie pytanie zadał sobie jeden z młodszych ekonomistów tutejszych, dr. L. M., i w porozumieniu z profesorami ekonomiki za granicą zaczął nową tę całkiem gałąź asekuracji studjować.

Rzecz prosta, iż do studjów teoretycznych niezbędny jest materjał faktów i dat.

Celem pozyskania tego materjału pan M. zwrócił się do wybitniejszych kupców tutejszych z prośbą o poparcie jego usiłowań naukowych przez dostarczenie odpowiednich wskazówek i danych.

Że odmownej odpowiedzi nie dozna, ufni jesteśmy, kupiectwo bowiem warszawskie umie patrzeć na sprawy szerzej.

Wracając do pana M., zaznaczamy, że chodzi mu o opracowanie planu takiego działu ubezpieczeń, któryby miał na celu zabezpieczenie bankierów, kupców i instytucje finansowe od strat, grożących im skutkiem niewypłacalności dłużników.

Pragnąc oprzeć swój plan na możliwie ścisłych zasadach, pan M. w kwestjonarjuszu swoim prosi o odpowiedzi na zapytania:

1) ilość niewypłacalnych dłużników za każdy rok w przeciągu ostatnich lat 10-iu;

2) oznaczenie stosunku na każde rs. 1,000 między w obrocie będącym kapitałem a niewypłaconą przez dłużników sumą za każdy rok oddzielnie;

3) jaki stosunek procentowy istnieje między rzeczywiście przynależną a od dłużnika odzyskaną sumą dla każdego dłużnika oddzielnie i za każdy rok (jeżeli dłużnik np. był winien rs. 400, spłacił 100, stosunek ów wyniesie 25%);

4) jaka kwota odliczana jest co rok na w mowie będące możliwe straty;

5) ilu dłużników corocznie sąd upadłość ogłosił.

Tyle co do samego projektu.

Niepodobna mu odmówić słuszności i praktyczności.

Mnóstwo kupców ponosi tysiączne straty na niewypłacalnych dłużnikach. Owóż projekt pana M. zmierza do tego, ażeby straty te przejęła asekuracja, która, ubezpieczając kupca, otrzymuje od niego stosowne za to premjum coroczne.

System bardzo prosty i jako taki — o ile nam się zdaje—łatwy do urzeczywistnienia.

Że zaś ogół kupiectwa powita go sympatycznie — nie wątpimy.

Po osiągnięciu niezbędnych materjałów, jakie na-

Część maja i czerwiec cały zszedł w Warszawie na kuracji, która oczywiście, wobec takiej choroby, jaką jest rak narządów wewnętrznych, musiała się okazać bezskuteczną; a pierwotny projekt posłania pacjenta do Sławuty (czego się sam Andriolli usilnie domagał) ze względu na szybko postępujący upadek sił, okazał się niewykonalnym. Wybrano więc punkt bliższy, jakim był Nałęczów, do którego też nasz biedny pacjent przybył w pierwszych dniach lipca, aby tu w niedługim czasie swoje kości złożyć, gdyż niespełna w dwa miesiące potem, na bochotnickim cmentarzu pod Nałęczowem, nad jego mogiłą szumiały już lipy, wśród których pochowany został.

Otoczony troskliwą, pełną serca i życzliwości opieką tamecznych lekarzy, czuł się zrazu przez pierwsze dwa tygodnie nieco lepiej, wkrótce jednak potem uczuł się tak wyczerpanym, że już ani stać, a tembardziej chodzić, ani nawet siedzieć o własnej sile nie był w stanie.

Tutaj to, t. j. w Nałęczowie, dziwnym rzeczy zbiegiem spotkał Andriolli rówieśniczkę swoich lat dziecięcych, której od lat trzydziestu z górą nie widział, a która mu nieobecną chwilowo rodzinę zastąpiła i wszelkie posługi przy nim z całem zaparciem się siebie, jak siostra miłosierdzia, dniem i nocą spełniała.

W tem miejscu dodać nie zawadzi, iż okoliczność ta dała powód do nakreślenia pięknego obrazku w kilku nekrologach Andriollego, z którego to obrazka możnaby wyprowadzić wniosek, że nieboszczyk musiał chyba nie mieć rodziny lub blizkich krewnych, skoro nad nim tylko obce czuwały osoby. Tak jednak nie było; bo gdy nadeszła wiadomość od lekarzy, iż stan chorego się pogarsza, siostra i siostrzenica, które go już przez cały czas jego pobytu w Warszawie pielęgnowały, przerwawszy rozpoczętą kurację, do Nałęczowa natychmiast przybyły i od ostatnich dni lipca do dnia 23-go sierpnia, t. j. aż do zgonu, dniem i nocą przy łożu chorego czuwały.

*

Duszny i upalny był dzień 5-y sierpnia r. b., w którym o godz. 9-tej rano stanąłem na stacji Nałęczów, aby się ztąd udać do Andriollego; a chociaż do zakładu nie więcej jak pięć wiorst drogi liczą, strasznie mi się ona dłużyła. Pragnąłem go coprędzej zobaczyć, to znów chciałem, aby tę chwilę jaknajbardziej odwlec, wiedziałem bowiem, że go mam zobaczyć po raz ostatni.

Nareszcie, stanąłem przed domkiem p. Krawczyńskiego na uboczu, przy drodze bochotnickiej położonym. Tu w przyćmionym pokoju, na piętrze, spoczywał jęcząc z cicha Andriolli.

Gdym się zbliżył do niego, utkwił we mnie swe wymowne, przenikliwe oczy, w których naraz ból głęboki, trwoga i jakieś zwątpienie się malowało.

— Ach to ty, mój drogi, jak się masz, ale jakżeż można było rzucać swoje obowiązki i teraz wśród sezonu, gdy masz najwięcej zajęcia, tu przyjeżdżać. No, ale kiedy tu już jesteś, dzięki ci.

I dalej znowu mówić począł:

— Jeśliś zapomniał osteologji, to sobie na mnie możesz przypomnieć; a może kto potrzebuje modelu Łazarza, to powiedz, że mu służę.

Tu wyciągnął wyschłą rękę, na której prócz skóry, kości powlekającej, nic nie było. Towarzyszył temu gorzki uśmiech, jakiegom nigdy u niego nie widział.

Pacjent nałęczowski mówił w owym czasie już tylko monosylabami, i z wielkim wysiłkiem, a choroba i cierpienie tak zniepodobniły jego rysy, że gdyby nie głos, zgoła nic by mi go przypomnieć nie mogło!...

— Ile razy mi przychodziła myśl o śmierci—mówił dalej—zawszem pragnął, aby ona mnie zaskoczyła znienacka, nagle, na morzu, w drodze, we śnie, drżałem na samą myśl, że jej w łóżku oczekiwać mogę. Patrz, jak los zrządził, jak srogo znęca się nade mną.

— Módz żyć duchem w całej pełni a widzieć, jak ciało niknie z dniem każdym, z każdą niemal godziną, cierpieć tak, jak ja cierpię—mówił dalej—widzieć, jak się ta chwila zbliża, czyż może być coś tragiczniejszego, okropniejszego? Miałżeby to naprawdę być już mój blizki koniec, i to teraz, gdy umysł mój silny, jasny, gdy dla sztuki mógłbym jeszcze całe lata pracować. Jakto? mamże już nigdy nie zobaczyć słońca, pięknej natury, ma zginąć ze mną na zawsze ta twórczość, której jeszcze w sobie tyle czuję zasobów, a przez którą miałbym jeszcze tyle do wypowiedzenia! Nigdy duch mój nie był tak silnym i nie ogarniał jednym rzutem oka wszystkiego jak teraz; nigdy możność skupienia się nie była dla mnie tak łatwą jak dziś. Jestże więc w tem wszystkiem jakaś logika? Nie igraszka to, ludzkie istnienie?

— Mówiłem ci nieraz — szeptał cichym głosem, lecz z wzrastającym zapałem—iż najtrudniejszą rzeczą dla malarza i w ogóle każdego artysty jest nie samo wykonanie dzieła, lecz pomysł, stworzenie pierwotnego szkicu, rzucenie w doraźnych rysach tego, co kompozytor z wszelkiemi szczegółami naprzód widzieć powinien oczyma swojej duszy. Czasem idzie to łatwo, czasem dnie i miesiące upływają, zanim myśl dojrzeje i jest się ze swego pomysłu zadowolonym. Chowałeś przecie nieraz do swojej teki te moje gryzmoły, wiedząc, że w nich cząstka mego jestestwa jest uwięzioną. Otóż, dziś mógłbym ci z wszelką łatwością szkiców takich narysować szeregi, z których potem skończone powstałyby obrazy. Już podczas choroby skomponowałem w głowie z wszelkiemi szczegółami kilkanaście ilustracyj do „Dziadów" i miałem je wykończyć przed jesienią; ale cóż, kiedy ta ręka już nie utrzyma ołówka, ciało moje to już trup. Ach czemuż jeszcze nie mogę pracować!

Uważając się już za skazanego, przez czas mojej bytności w Nałęczowie, Andriolli mało co mówił o swojem zdrowiu, choć niema słów na opisanie męczarni, jakie w ostatnich kilku tygodniach przechodził; natomiast mówił ze mną prawie ciągle o sztuce, jakby się pragnął wyskarżyć na losy, że mu jej dłużej służyć nie pozwolą.

Od pociągu do pociągu miałem w swem rozporządzeniu godzin dwanaście.

Różne w różnych warunkach bywają godziny, jedna drugiej nierówna. To nonsens. Nie, to prawda. Bywały godziny, które nam z Andriollim jak oka mgnienie schodziły, jakby pacholętom na igraszce. Jakże długo trwały te, które tu teraz spędziłem!

Poeta powiedziałby, że każda wiekiem mu się zdawała; nie wiem, czy niepoecie powiedzieć tak wypada, aby ludziska sobie nie pomyśleli, że to przesada; ale to wiem, że godziny te dla mnie nie miały końca...

dejdą w odpowiedzi na kwestjonarjusz, pan M. opracuje szczegółowy operat, o który chyba wszystkie towarzystwa ubezpieczeń ubiegać się będą.

O dalszych losach rozpoczętej — na razie tylko z punktu naukowego — pracy zawiadomić czytelników nie omieszkamy. *K. W.*

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 29-go września.

Drugi tydzień kongresu religijnego miał także wielkie powodzenie. Tysiące osób tłoczyło się codziennie w salach muzeum sztuk pięknych, słuchając mowców różnych wyznań i narodowości. Rozpraw było tak wiele, że nie sposób jest powtórzyć wszystkich choćby nawet w skróceniu. Do jakiego zaś stopnia zajmują się dzienniki tutejsze tym kongresem, dosyć powiedzieć, że wszystkie zawierają codziennie sprawozdania, obejmujące 10—15-tu szpalt tak ścisłego druku, że możnaby nim zapełnić od deski do deski zwykły numer *Kurjera*.

*

Pierwszy dzień kongresu.

Biskup Dudley z Kentucky w podniosłej mowie „O Panu Jezusie historycznym" tak się wyraża o Zmartwychwstaniu: „Żaden wypadek w dziejach ludzkości nie jest tak oczywistym, jak zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Sumiennie powiem, że znam i wierzę w Niego."

Słowa te były wypowiedziane z takiem uczuciem i siłą, że głucha cisza zapanowała w sali i dopiero po chwili zerwał się grzmot oklasków.

Prof. uniw., dr. G. Lynn, podjął się obrony żydów w pracy, zatytułowanej: „Przyczynienie się żydów do rozwoju cywilizacji."

Japończyk, Szaku Sajen, przedstawił treściwie prawo przyczyny i skutku według nauki Buddy.

Prof. D. Darmapala z Indostanu przemawiał o życiu Buddy, cytując zdania takich uczonych, jak: dr. Davis, dr. Oldenberg, Max Müller i inni.

*

Drugiego dnia kongresu przemawiał pierwszy prof. Minaz Czeraz, ormianin, niedawno wygnany z Turcji.

„Od początku tego parlamentu religijnego widzimy na tej samej estradzie duchowych pasterzy wszystkich narodów, przedstawicieli najrozmaitszych religij, traktujących się z szacunkiem, a co więcej, z sympatją i uczuciem.

„To widowisko zgody, rozwijające się przed oczami kosmopolitycznego tłumu słuchaczów, zebranych w Chicago z powodu wystawy; to widowisko, o którem wiadomość rozniesie prasa i telegraf po całym świecie—jest bezwątpienia oznaką wielkiego postępu. Co może wyniknąć z tego wielkiego parlamentu, jeżeli nie przeświadczenie, iż religje nie są sztabami żelaza, rozdzielającemi na zawsze członków ludzkiej rodziny, lecz sztabami lodu, topniejącemi pod pierwszym promieniem miłości?"

Prof. Czeraz przywiózł z Londynu rozprawę swego przyjaciela, znakomitego orjentalisty, Maxa Müllera, profesora uniw. w Oxfordzie.

Rozprawę tę, zatytułowaną „Filozofja grecka i religja chrześcijańska", przeczytał dr. J. H. Barrows, przewodniczący kongresowi.

Prof. A. B. Bruce z Glasgowa zapytuje w zajmującej rozprawie o miejscu człowieka w przyrodzie, co to jest człowiek?

„Sto lat temu nasi przodkowie odpowiedzieliby: pan i król stworzenia. Najnowszy postęp nauki nie obalił tego zdania. Teorja ewolucyjna przyznaje, że człowiek jest głową stworzenia. Teorja ta nietylko że uznaje to, ale także czyni pewnikiem naukowym. Człowiek jest dopełnieniem, koroną ewolucyjnego procesu w tej części wszechświata, której poznanie jest w naszej mocy."

Zajmującą była mowa wiel. H. R. Hawels'a z Londynu, autora wielu dzieł naukowych. Mówił on o muzyce, wzruszeniu i moralności.

„Jeżeli kto spyta mnie, jaka łączność istnieje pomiędzy muzyką a moralnością, temu odpowiem w kilku słowach: Muzyka jest wyrazem wzruszenia. Mniemam, iż wszyscy zgodzicie się na to, iż muzyka działa wielce na wasze uczucia, a więc muzyka ma łączność ze wzruszeniem. Wzruszenie stoi w łączności z myślami, a więc muzyka ma łączność z myślami. Myśli wytwarzają czyny. Wielu ludzi myśli, zanim zacznie działać, albo przynajmniej zdaje się myśleć, jeżeli chcecie. Szereg czynów tworzy postępowanie, a postępowanie stoi w łączności z moralnością. Muzyka więc ma łączność z moralnością.

„Uprawiajcie muzykę w domu, urządzajcie orkiestry, godźcie tłumy dźwiękami muzyki. Uczyńcie z niej pociechę, ulgę dla ludzkości, a przedewszystkiem nauczajcie, że muzyka jest nietylko pocieszycielką, że nietylko posiada siłę odtwarzania, pobudzania wzruszeń, ale także—siłę dyscyplinowania, kontrolowania, uszlachetniania wzruszeń.

„Muzyka jest najwięcej duchową, najpóźniej zrodzoną sztuką w tych wiekach sceptycyzmu. Jest ona nietylko pocieszycielką, lecz także podnosi nas, przypomina i wskrzesza w nas szczytne poczucie nieśmiertelności."

Swami Vivekananda z Bombaju mówił o bramanizmie.

*

Trzeci dzień kongresu był świadkiem małego zajścia, spowodowanego wystąpieniem Mohammeda Webb, sturczonego amerykanina. Pan W. mówił o nauce Islamu i o... wielożeństwie.

Okrzyki przerwały na długo mowę p. W., nie zmusiły go jednak do milczenia. Przeczekawszy cierpliwie burzę, zakończył on najspokojniej swój odczyt.

Następnie przemawiał wiel. dr. H. M. Field, redaktor nowojorskiego czasopisma *Evangelist*.

Hr. A. Bernstorff z Berlina mówił o stanie religijnym Niemiec.

„Podział ludności państwa niemieckiego na protestantów i katolików istnieje w całej sile, muszę jednak przyznać, choć jestem nietęgim sędzią w tej sprawie, że katolicyzm wzmocnił się wielce."

Prof. uniw., C. H. Toy z Bostonu, przemawiał o sile religji.

Bramin, Suani Vivekananda, mówił dnia tego o działaniu misjonarzy.

Pod koniec posiedzeń major Mc Dowell ofiarował kongresowi „kolumbijski pług pokoju". Pług ten różni się od zwykłego tem, że wszystkie jego części stalowe wykonano z broni siecznej, używanej podczas ostatniej wojny secesyjnej, stosownie do słów Pisma św.: „Obrócą miecze swe na lemiesze, a włócznie na sierpy."

*

Czwartego dnia kongresu biskup Keane, rektor uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie, odczytał rozprawę Karola F. Donnely: „O stosunku kościoła do ubogich i cierpiących".

Autor kładzie główny nacisk na dobroczynną działalność zakonów, sióstr miłosierdzia, towarzystw św. Wincentego a Paulo i t. p.

„Ani kraj, ani rasa, ani wyznanie—kończy—nie może ograniczać miłosierdzia chrześcijańskiego. W stosunku swym do ubogich kościół zawsze będzie w przyszłości tem, czem był dotychczas: przodownikiem w przykładach dobroczynności."

Prof. uniw., F. G. Peabody z Bostonu, przeczytał obszerną pracę, zatytułowaną: „Chrześcijaństwo i kwestje socjalne".

Kilka kobiet wzięło udział w rozprawach. I tak panna J. Serâbij Telis mówiła „O kobietach w Indostanie", wielebna zaś Anna Spencer, pastorka baptystów, czy też innej sekty, przemawiała uczenie i poważnie „O stosunku religji do warstw błądzących i kryminalnych". Prelegentka zastanawiała się w swojej rozprawie nad pojęciem zbrodni u wielu narodów i przedstawiła przebieg historyczny nauki o karach. Panna Henrjeta Szold wyłuszczyła, co uczynił judaizm dla kobiet.

* * *

W dziale instrumentów precyzyjnych, aparatów fotograficznych i nowych zastosowań, otrzymali między innymi medale bronzowe pp.: J. Chmielewski i Józef Grodzicki. W dziale muzycznym—Gebethner i Wolff.

* * *

Do dnia dzisiejszego zwiedziło wystawę za płatnemi biletami 14,400,245 osób.

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na wystawę pszczelniczą, która otwartą zostanie w Petersburgu d. 27-go b. m., ministerjum dóbr państwa przeznaczyło dziesięć medali oraz tyleż listów pochwalnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Symferopolu ma być urządzony duży jarmark zbożowy na wzór kontraktów kijowskich.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum oświaty zajęte jest obecnie opracowaniem ustawy normalnej towarzystw, mających na celu udzielanie pomocy uczącej się młodzieży.

= *Now. wr.* donosi, iż projekt nowej ustawy paszportowej czytany będzie w radzie państwa w początkach listopada.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, otwartą zostanie specjalna szkoła dla masażystów. Przy tej sposobności poruszono kwestję, aby do szkoły mogli być przyjmowani i ociemniali, którzy mogą w masażu znaleść środek zarobkowania. Że zaś ociemniali mogą być zręcznymi masażystami, dowodzi przykład Japonji, gdzie masażem zajmują się wyłącznie ludzie, pozbawieni wzroku.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż punkt pograniczny Dąbrowa zamknięty został przez rząd pruski dla ruchu pieszego pasażerów z powodu pojawienia się cholery w gub. łomżyńskiej.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza wykaz projektów, jakie w najbliższej przyszłości mają być czytane w radzie państwa. Wśród projektów tych znajdujemy: projekt p. ministra finansów: o zastosowaniu akcyzy do mieszaniny produktów naftowych z olejami roślinnemi; projekt p. ministra oświaty: o zatwierdzeniu ustawy i etatu szkół dla uczniów rzemieślniczych i projekt p. ministra dóbr państwa: o zastosowaniu ustawy o ochronie lasów w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Między d. 3-im a 11-ym stycznia r. p. zapowiedziano w Moskwie zjazd lekarzy i przyrodników. Członkowie zjazdu korzystać będą na wszystkich kolejach russkich z bezpłatnych biletów powrotnych. Na stacji wyjazdu należy wykupić bilet do Moskwy po cenie normalnej i przedstawić go wraz z legitymacją celu podróży naczelnikowi stacji, który wyda świadectwo na zapłacony bilet. Takie świadectwo, zaawizowane na zjeździe, da prawo otrzymania na stacji w Moskwie biletu powrotnego bezpłatnie.

= Departament kolejowy podaje do wiadomości, że od d. 25-go b. m. dozwolono przy przewozie transportów zbożowych ze stacji kolei kijowsko-woroneskiej do Gdańska, przez Kijów, Kowel, Warszawę obliczać należności frachtowe podług najkrótszego kierunku *via* Bachmacz, Homel, Brześć, Warszawa.

= W *Russk. żizni* znajdujemy następującą notatkę: Przed przeprowadzeniem powszechnego spisu ludności ministerjum spraw wewnętrznych zamierza sporządzić dokładny spis cudzoziemców, zamieszkujących w prowincjach zachodnich i południowych państwa. Wobec tego koloniści cudzoziemscy, zarówno poddani russcy, jak i zagraniczni, zamieszkujący w granicach jenerał-gubernatorstw kijowskiego i warszawskiego, tudzież w gubernjach południowych podczas zamierzonego spisu obowiązani są nie uchylać się od dawania wszelkich wymaganych o sobie informacyj i składania odpowiednich dokumentów. Przybywający świeżo oraz przenoszący się z jednej miejscowości do drugiej cudzoziemcy powinni zgłaszać się do władz włościańskich i okazywać swoje dokumenty. W miastach i miasteczkach dokumenty winny być składane w urzędach policyjnych, te zaś obowiązane są prowadzić dokładne listy, dotyczące ruchu cudzoziemców. Właściciele majątków i ich administratorzy przy oddawaniu w dzierżawę gruntów drobnym dzierżawcom pochodzenia cudzoziemskiego powinni w ciągu tygodnia złożyć w gminach i urzędach włościańskich wykaz wzmiankowanych osób. Osoby, które nie wypełnią powyższych przepisów, podlegać będą karom administracyjnym.

= O przebiegu cholery i walce z epidemją *Warsz. gub. wiedom.* donoszą, co następuje: „Ponieważ w Nowym Dworze, w domu, gdzie mieści się tabor asenizacyjny Jungwitza, dwie osoby zapadły na cholerę, przeto zarządzono zupełną izolację robotników, a tabor przeznaczony do wywózki nieczystości z fortecy, przewieziono do willi komendanta.—Analiza wydzielin dwóch kobiet, zmarłych w Zagrobach i Nowym Dworze, dokonana przez dra Nenckiego, wykazała obecność bakteryj cholerycznych. Podobnież znaleziono bakterje w wydzielinach zmarłej na Czystem Józefy Bonieckiej. — W Ochocie pod Warszawą zachorował 3-letni Zalcberg, a w kilka godzin później jego rodzice; wszystkich mieszkańców domu w liczbie 17-tu osób izolowano, a do Ochoty delegowano dra Antonowa. — W Nowym Dworze do pomocy lekarza szpitala, dra Berensa, wezwano dra Lipszyca. Komitet sanitarny urządził bezpłatne wydawanie ubogim mieszkańcom herbaty i wody gorącej. — We wsi Nieporęt zaszły cztery wypadki zachorowań; przysłany tam dr. Kulesza urządził czasowy szpital. — W Markach otworzono stację sanitarną, a właściciele fabryki, Briggs i Posselt, udzielili specjalnych aparatów dezynfekcyjnych. — W Gostyninie urządzono tymczasowy szpital dla cholerycznych. — W Radzyminie w ciągu dwóch dni zachorowali: Perla Lewensohn, Walerja Kornacka, Szloma Ejsmon, Cywia Szczepańska i Golda Katz; szpital specjalny otworzono. — Wszystkie osoby, jadące z Radzymina do Warszawy, muszą przedstawiać świadectwa lekarskie i w tym celu na szosie znajduje się posterunek strażników; naczelnik powiatu warszawskiego, baron von Brüncken, w ciągu dwóch godzin zrewidował 30 furmanek, których woźnice posiadali wymagane świadectwa."

= P. gubernator warszawski w organie urzędowym zamieścił następujący cyrkularz. „W wielu miejscowościach gubernji warszawskiej pojawiła się i wzmaga choroba trzody chlewnej, tak zwana „róża" zaraźliwa. Epizootja ta grozi objęciem całej gubernji i powoduje dla rolników znaczne straty, gdyż nieraz wszystka nierogacizna w danej wsi pada. Badania weterynaryjne wykazały, że zarazek szybko się udziela, a środki leczenia choroby nie dają pozytywnych rezultatów. Pozostaje więc tłumić zarazę przy pomocy środków policyjno-weterynaryjnych i w tym celu wydano następujące przepisy: 1) W razie pojawienia się róży wśród trzody i chociażby padła tylko jedna sztuka, właściciel obowiązany jest pod ry-

gorem surowej odpowiedzialności zawiadomić o tem niezwłocznie urząd gminy, sołtysa lub strażnika ziemskiego. 2) Wójt gminy ze swojej strony zawiadamia weterynarza okręgowego i naczelnika powiatu, a jeżeli padło 10 sztuk, winien donieść i rządowi gubernjalnemu. 3) Zdrowe sztuki natychmiast oddziela się od chorych, nawóz wyrzuca się codziennie do specjalnego dołu i dezynfekuje wapnem niegaszonem. Ściany i podłoga chlewu oblewa się mlekiem wapiennem. 4) Nie wolno z miejscowości dotkniętej zarazą wywozić trzody chlewnej, jak również i mięsa wieprzowego. 5) Każdą padłą sztukę należy zakopywać głęboko (2½ arszyna), a przedtem posypać wapnem niegaszonem. 6) Cztery razy na miesiąc winny być sporządzane szczegółowe sprawozdania o przebiegu epizootji. 7) Po wygaśnięciu zarazy wójt gminy obowiązany jest dopilnować, aby wszystkie chlewy starannie zdezynfekowano. 8) Trzodę chlewną, przypędzoną z innych miejscowości, należy trzymać oddzielnie w chlewach kwarantannowych przynajmniej dwa tygodnie. Obecnie podług raportów weterynaryjnych epizootja szerzy się: w Grójcu, Warce, Goszczynie, Bądkowie, Promnach, Brąkowie i Michałowicach, gdzie w ciągu tygodnia padło 72 sztuk."

= Z powodu podniesionej przez jednego z kuratorów okręgów naukowych kwestji, czy posiadający świadectwa z ukończonych czterech klas gimnazjalnych przy wstępowaniu do wojska, jako ochotnicy, mogą korzystać z ulg II rzędu bez zdawania dodatkowego egzaminu, władza ministerjalna wyjaśniła, że ponieważ czteroklasowy kurs gimnazjalny w zupełności odpowiada wymaganiom ulg II rzędu przy odbywaniu powinności wojskowej, przeto dodatkowe egzaminy nie są potrzebne.

= Akty i dokumenty komisji poborowej miejskiej pojutrze zostaną przeniesione z gmachu ratusza do baraków rekruckich na Pradze, jednocześnie w budynkach tych ustanowione będą posterunki policyjne i straży ogniowej. Superwizje powtórne wskutek skarg apelacyjnych odbywać się będą przed komisją gubernjalną w sali sesjonalnej gmachu rządu gubernjalnego na Krakowskiem Przedmieściu.

= Z powodu znacznego w jesieni napływu do miasta wozów włościańskich z produktami i dla zaprowadzenia należytego porządku co do rozlokowania ich na rynkach miejskich oraz z uwagi, że z ukończeniem robót kanalizacyjnych na Grzybowie możebnem jest dopuszczenie tymczasowo usuniętego ztamtąd handlu wozów, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* co następuje: 1) Rozstawić wozy stosownie do wskazówek osobiście udzielanych i dla rozciągnięcia dozoru nad zjazdem i rozjazdem wozów wyznaczać we wtorki i piątki po 8-iu strażników z oddziału rezerwowego. 2) Dopilnować, aby targ z wozów kończył się najpóźniej o godz. 12-ej w południe, poczem plac powinien być starannie zamieciony i uporządkowany. 3) Handel ręczny i na stołach niezwłocznie z Grzybowa usunąć.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają następującą statystykę dotyczącą działalności biura rządu gubernjalnego w ciągu 1892-go r. Wszystkich papierów i aktów było 78,705, z których załatwiono 74,358, komisja włościańska gubernjalna załatwiła 2,328 kwestyj, dokonała pomiarów 2,085 osad włościańskich i zatwierdziła 812 dobrowolnych umów co do służebności leśnych i pastwiskowych. W 12-tu zarządach powiatowych załatwiono 221,500 papierów, a pozostało niezałatwionych 3,856.

= Z powodu zbliżającej się zimy zamieszczono w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenia: „Komisarze cyrkułowi winni zobowiązać właścicieli domów, aby zawczasu zaopatrzyli się w zapas piasku do posypywania chodników, gdyż używanie miału węglowego stanowczo zostało wzbronione.—Najdalej do d. 13-go listopada wszystkie narzędzia, jako to: łopaty, grace, oskardy i drągi, winny być doprowadzone do należytego stanu.—Właściciele placów, na których zamierzone jest zwalanie wywożonego w zimie z podwórzy czystego śniegu, obowiązani są prośby podać niezwłocznie."

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 11 mężczyzn, 5 kobiet i 14 dzieci; na żydowskim 6 mężczyzn i 4 kobiety; na powązkowskim 3 mężczyzn i 1 kobietę; na ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę; na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn i 2 kobiety. Ogółem pochowano wczoraj 49 zwłok.

= Projekt otworzenia przy biurze kontroli służących nowego kantoru posłańców publicznych (mających się odróżniać żółtemi czapkami i takiemiż wypustkami) w tych dniach przesłany został do zatwierdzenia władzy.

= Sprzedaż rabatową na dochód kolonij letnich w dalszym ciągu zadeklarowały następujące firmy: Chojnacki i Sp.—magazyn bławatny; Muśnicki i Sp.—wyroby z tytuniu i Ratyński—skład herbaty i japońszczyzny.

= Bawi w naszem mieście podróżnik afrykański, p. S. S. Rogoziński, ostatnio w Kairze przebywający.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Kotlarewski do Petersburga i szambelan ks. Oboleński do Moskwy; przyjechał z Żytomierza marszałek szlachty gubernji wołyńskiej szambelan Uworow.

= JE. ks. biskup Kuliński we czwartek wyjedzie z Kielc do parafji Gołonóg, w dekanacie będzińskim, dla benedykcji dzwonów, a ztamtąd uda się do Sosnowic na akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła, tudzież celem udzielania Sakramentu bierzmowania.

= Z literatury.

* Nakładem księgarni petersburskiej p. Grendyszyńskiego wyszły dwie powieści:

Elizy Orzeszkowej „Dwa bieguny" w jednym tomie—i

szkic powieściowy Maurycego Mycielskiego „W ich ślady" w jednym tomie.

* Powieść Artura Gruszeckiego „Tuzy", drukowana w feljetonie *Głosu,* ukazała się w handlu księgarskim w odbitce książkowej.

* Otrzymaliśmy dwa drobne, formatu kieszonkowego, kalendarzyki humorystyczne, odznaczające się istotnie estetycznym układem i formą wykwintną. Pierwszy nosi tytuł „Djabełek", drugi—„Kukuryku".

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż powieść K. Hamsuna „Redaktor Lynke" znalazła już tłumacza w osobie p. Bernsteinówny, która romans ten przekłada z oryginału duńskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wiadomo, iż w IV-ym akcie „Otella" Verdi napisał solo kontrabasów niesłychanie trudne pod względem pozycji intonacji, które u nas było wykonywane nie bez zarzutów.

W ubiegłą sobotę jednak i wczoraj można było zauważyć zmianę dodatnią w interpretacji tego numeru, dzięki gruntownym studjom pod dyrekcją inspektora orkiestry, p. Moniuszki, które niedobory usunęły.

* Po czwartkowem przedstawieniu „Otella", opera ta zejdzie na jakiś czas z repertuaru; w sobotę „Aida", w poniedziałek „Pajace".

* Repertuar bieżącego tygodnia ulega ciągłym zmianom, spowodowanym niedyspozycją panny Marczellówny i p. Ostrowskiego; jest nadzieja wszakże, że artyści wrócą niebawem do swoich obowiązków.

* Wczorajsze 23-ie przedstawienie „Gniazda rodzinnego" wypełniło salę teatru Rozmaitości; sztukę i artystów przyjmowano życzliwie.

* Słyszeliśmy, że pani Aleksandra Lüdowa po odegraniu roli w komedji p. t. „Boubouroche" udaje się na szereg występów gościnnych do Poznania.

* Do mającej się ukazać komedji p. t. „Boubouroche" przygotowują nową dekorację, przedstawiającą jedną ze znanych kawiarni paryskich; scena ma być urządzoną z całym możliwym realizmem.

„Boubouroche", jak wiadomo, była pierwiastkowo na repertuarze Wolnego teatru a po wyjątkowem powodzeniu obiegła inne sceny paryskie.

* Teatr Nowy daje dzisiaj całego „Champignola" oraz drugi i trzeci akt „Wesołych spadkobierców".

Jutro odśpiewana będzie w teatrze Nowym „Piękna Helena" z panną Czosnowską, która po lekkiej niedyspozycji gardła powróciła do zdrowia.

Czwarty występ panny Czosnowskiej w „Ali-Babie" odbędzie się we czwartek.

* Widowiska z teatru Nowego przeniesione zostaną za dni kilka do teatru Małego (przy ul. Daniłowiczowskiej).

* P. Grassi od wczoraj rozpoczął próby z tańców do nowego baletu.

Zapewniono nas, że nowy utwór choreograficzny ma się odznaczać oryginalnością pomysłów.

* Proszeni jesteśmy przez kasę zamówień o zwrócenie uwagi bywalców teatralnych, aby rychlej poczynili zamówienia na piątkowe przedstawienie „Carmeny", a to celem zapewnienia się co do biletów.

* Po prawdziwie tryumfalnym koncercie w Berlinie i pełnym owacyj występie w Kaliszu Marja Wąsowska wyjechała do Wiednia, zkąd ma zamiar udać się do Krakowa, celem urządzenia koncertu w sali nowego gmachu teatralnego.

* Jutro w „Cavallerji" wystąpi w roli Santuzzy p. M. d'Orio.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 689, Rozmaitości 482, Nowym 304; na wystawach: etnograficznej 13, muzeum rzemieślniczego 49.

= Barcewicz w Lublinie.

Z Lublina pisze nasz korespondent:

„Barcewicz śmiało może powiedzieć, że... przybył, zobaczył i zwyciężył.

Dawno nie pamiętamy takiego powodzenia wirtuoza-skrzypka, jakie osiągnął Barcewicz w naszem mieście na koncercie w teatrze.

Sala była zapełniona, pomimo znacznie, w dwójnasób podwyższonych cen za wejście, a zapał publiczności wzrastał z każdym numerem programu, wreszcie przeszedł w huragan oklasków i okrzyków o bisowanie.

Zadowolony *maestro* odpłacał się publiczności za wyróżniające przyjęcie grą nad program.

Irena Trapszo za swą piękną deklamację otrzymała również mnóstwo oklasków i zmuszona była deklamować nad program.

Koncertantów sprowadził nam p. M. P. Magnuski, którego zabiegom Lublin zawdzięcza wieczory: Mierzwińskiego, Modrzejewskiej i Ładnowskiego."

= Ze sztuki.

* Przewidywania nasze co do powodzenia wystawy dzieł Andriollego, urządzonej w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Świecie, ziściły się.

Na wystawę tę nadesłali między innymi: pani Blochowa 16 kartonów, Gebethner i Wolff 8 ilustracyj i kilkanaście kartonów, dr. Natanson, dr. Dobrzycki, dr. Hering nadesłali znaczną ilość prac artysty, rejent Przysiecki rysunek do legendy o Twardowskim.

Oddzielne miejsce zajmują ilustracje do poematu Wiktora Hugo, pod tytułem „Legenda wieków", stanowiące własność p. A. Rembielińskiego, i rysunki rodzajowe, zrobione ołówkiem, piórkiem, kredką lub tuszem, łaskawie użyczone przez panie: I. Karłowiczową, Z. Sierakowską i Z. Rudnicką, oraz pp.: Adama Pługa, S. Lewentala, Klemensa Junoszę i T. i W. Maleszewskich.

Wśród znacznej liczby tych rysunków widzimy ciekawy wielce karton, zrobiony przez Andriollego dla Towarzystwa wioślarskiego na pamiątkę ocalenia przez członków tegoż Towarzystwa kolebki z dzieckiem, zabranej przez wodę podczas wylewu Wisły.

Drugą salę prawie w całości zajmują dzieła, użyczone przez rodzinę oraz reprodukcje drzeworytnicze, skrzętnie zebrane przez dra Lasockiego.

Reprodukcyj tych jest 386; przedstawiają one różne sceny z życia dworu wiejskiego, epizody okolicznościowe, widoki ważniejszych miejscowości, a nadto ilustracje do celniejszych utworów naszej literatury pięknej.

Oryginałów reprodukcyj powyższych nikt nie ma, albowiem ilustracje te artysta rysował na drzewie na użytek drzeworytników: kolekcja więc dra Lasockiego pod wieloma względami jest interesująca i ciekawa.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Zygmunta Andrychewicza portret własny i osiem portretów damskich; Władysława Podkowińskiego dziesięć krajobrazów, zdejmowanych z natury; Janiny Flam milutki obrazek, zatytułowany *„Dolce far niente"*, wreszcie Bronisława Wiśniewskiego dwa studja „Głowa dziewczyny wiejskiej" i „Głowa chłopca".

Dział malarstwa wodnego reprezentują trzy akwarele Feliksa Szewczyka „Amazonka", „Jeździec" i „Siwek" oraz Franciszka Kostrzewskiego „Przygoda cyklisty".

W dziale rzeźb widzimy Marji Gersonówny „Popiersie Etiopki" z terrakoty i Bolesława Jeziorańskiego „Popiersie kobiety" z gipsu.

* Adolf Strobl wystawił w salonach Zachęty „Portret damy" roboty pastelowej, Kazimierz Mastelski zaś dwa rysunki węglem.

* Wystawa szkiców, rysunków i przedmiotów z działu sztuki stosowanej urządzana corocznie w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie, będzie otwarta około 20-go p. m.

Artyści, pragnący wziąć udział w pomienionej wystawie, proszeni są o nadsyłanie swoich dzieł pod adresem Salonu.

= Muzeum etnograficzne.

Od dnia 8-go września, t. j. od chwili otwarcia Muzeum w nowym lokalu przy ulicy Wiejskiej nr. 18-ty, przybyły następujące przedmioty:

od profesora Wróblewskiego z gub. grodzieńskiej trąba pastusza do zwoływania bydła i trąba do przywoływania psów na polowaniu;

od p. Niezabitowskiej z Lublina starożytne ważki do monet, starożytny kufel do miodu;

od p. Marji Wołodkiewiczowej z gub. witebskiej łapcie, rękawice wełniane, pierniki, model łapci, krzesiwko i hubka, obecnie używana, fajka w kształcie bata—to wszystko z gub. wołyńskiej z okolic Sławuty, łapcie, pas wełniany czerwony do kobiecego ubrania, miska i dwa dzbanki, czapka wojłokowa—to wszystko z Białocerkwi; podkład pod namitkę z gub. mińskiej, kapelusz z łyka;

od p. Stanisława Cerchy z gub. mohylewskiej tabakierka używana przez mieszczan, futerał do okularów, brzeg namiotki;

od p. Żylińskiej z gub. suwalskiej z ok. Marjampola „sztarg”, trepki ze skóry z podeszwą drewnianą, „pakielka” strój na głowę dla młodych dziewcząt;

od p. Zofji Kowerskiej z gub. lubelskiej dwa wieńce dożynkowe;

od p. Karłowiczowej z gub. radomskiej kaftanik domowej roboty, fartuch domowej roboty z pod Czorsztyna, koszulka kobieca z haftem.

Z pisanek przybyło od p. Szaszkiewiczowej z gub. podolskiej 6 sztuk i od p. Marji Wołodkiewiczowej z gubernji wołyńskiej 13 sztuk.

= Bal służących.

Kilka pań postanowiło w Radomiu urządzić w karnawale bal dla służących.

W zabawie tej będzie mogła wziąć udział jedynie służba męska i żeńska, rekomendowana przez komitet balu, złożony ze służących płci obojga.

Dochód z zabawy inicjatorki za zgodą komitetu postanowiły złożyć w kasie przemysłowców, jako pierwszy fundusz na założenie przytułku dla służących, w którymby weterani służby na stare lata znaleźli schronienie.

Bal taki ma być urządzany corocznie.

Cały projekt zasługuje na poparcie i zastosowanie także i w innych miastach.

Urządzenie balu zapobiegnie uczęszczaniu służby na zabawy tańcujące do szynkowni, a cel balu przemawia sam za sobą.

W ogóle Radom pod wielu względami wyprzedza inne miasta; jego mieszkanki pierwsze występują też z projektem założenia przytułku dla służących.

= Próby z balonami.

W okolicach Warszawy od d. 10-go do 20-go b. m. odbywały się próby dowolnego kierowania balonami.

Wynalazcy posiłkowali się własnym balonem, systemu cygarowego, który wykonany został w specjalnej fabryce paryskiej G. Yona z materji *„beaudriche”*.

Dokonane próby podobno wykazały w zupełności zadowalniające rezultaty.

Balon posuwał się poziomo we wszystkich dowolnych kierunkach, a nadto opadał ku ziemi bez wypuszczania gazu.

Wynaleziony motor waży kilogram, siła zaś jego daje się dowolnie potęgować.

= Cyklodrom.

Jeden z przedsiębiorców tutejszych krząta się około wzniesienia obszernego terenu cyklowego dla użytku amatorów sportu w porze zimowej.

Cyklodrom ma powstać w alei Ujazdowskiej kosztem około 8,000 rs.

= Echa z *„corso* kwiatowego”.

W skrzynce zapytań Towarzystwa ogrodniczego znaleziono list z zapytaniem, kto ubierał i dekorował kwiatami ekwipaże nagrodzone podczas urządzonego w czerwcu *corso* kwiatowego.

Interpelujący nadmienia, że w sprawozdaniach pomieszczono nazwiska właścicieli najpiękniej dekorowanych ekwipaży, lecz pominięto nazwiska ogrodników i dekoratorów, których zasługa była chyba największa.

Otóż zarząd Towarzystwa prosi uprzejmie za naszem pośrednictwem właścicieli nagrodzonych ekwipaży o zakomunikowanie nazwisk ogrodników i dekoratorów, uznaje bowiem słuszność wystosowanej interpelacji.

Informacje w tym względzie należy przesyłać do kancelarji Towarzystwa pod nr. 14-ym przy ulicy Chmielnej.

= Upadłości.

Dowiadujemy się, iż właściciel kantoru bankierskiego na placu Bankowym, Kirszrot, który przed kilku dniami zawiesił wypłaty, sięgające 113,000 rs., osadzony został w areszcie więziennym, jego zaś *alter ego*, podpisujący *„per procura”* Lindenfeld, dotąd ujętym nie został.

Ten ostatni uciekł z Warszawy natychmiast po ujawnieniu bankructwa, gdyż on to podobno najwięcej się do tego przyczynił.

Dodajmy, iż Kirszrot do bankructwa zdołał nawet wciągnąć własnych swoich rodzonych braci, którzy stracili około kilkunastu tysięcy rubli.

Dziś sąd handlowy ma ogłosić Kirszrotowi upadłość z urzędu.

= Skradzione dokumenty.

W przejściu przez ul. Nalewki lub też w przejeździe tramwajem Aronowi Trajstmanowi wyciągnięto pugilares, w którym nie było pieniędzy, lecz natomiast weksle i rewersy różnych osób oraz kwity lombardowe.

Taką samą stratę poniósł Berek Opoczyński, któremu w czasie przejazdu koleją skradziono teczkę, zawierającą: 13 sztuk nakazów egzekucyjnych, 17 weksli na ogólną sumę 1,540 rs. i 86 rewersów na rozmaite drobne kwoty.

= Doraźna kara.

Nocy dzisiejszej Bolesław Jankowski, kołodziej, zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Wiślanej, i Ludwik Brutek, mularz z pod № 16-go przy ul. Browarnej, idąc przez ul. Krakowskie Przedmieście, spotkali na skwerze Marjana Szewskiego, złodzieja pobytowego, który ich kiedyś okradł.

Szewski, na widok Brutka i Jankowskiego, usiłował uciec.

Przytrzymanego złodzieja zaczęto okładać kijami tak gwałtownie, iż Szewski, kilkakrotnie zraniony w głowę, upadł nieprzytomny.

Złodzieja odwieziono do szpitala, Jankowski zaś i Brutek za samowolę zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Upadnięcia.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Świętojerskiej i Nalewek strażnik policyjny z cyrkułu mokotowskiego, Bazyli Klimiuk, wskakując do będącego w biegu wagonu tramwajowego, potknął się i upadł.

Koło przeszło mu przez lewą rękę.

Klimiuka, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na ul. Okopowej Józef Terman, kolonista z Burakowa, spadł z wozu i złamał nogę.

= Pożary.

W sklepie z czapkami pod № 16-ym przy ul. Targowej, skutkiem przewrócenia się lampy i rozlania nafty, zapaliła się podłoga oraz szafy.

Domownicy ogień stłumili.

Przy szosie radzymińskiej, na terytorjum wsi Wólka Kozłowska, spalił się wiatrak ze wszystkiemi utensyljami, będący własnością Stanisława Mościckiego.

Na folwarku Leonardów spłonęła obora z częścią inwentarza.

Pożar spowodował 10-letni Władysław Tomczak, bawiący się zapałkami.

Rezultat ogólny wyścigów.

Dnia 22-go października na polu mokotowskiem zakończono sezon jesienny wyścigów konnych.

Najwięcej w tym sezonie wygrała stajnia p. Ludwika Grabowskiego, mianowicie 8,194 rs.; drugie miejsce zajęła stajnia Ludw. hr. Krasińskiego—6,109 rs.

Pozostałe stajnie wygrały znacznie mniejsze sumy: stajnia p. Jana Reszkego—2,788 rs., Augusta hr. Potockiego—2,363 rs., Maurycego hr. Zamoyskiego—2,210 rs., Jana Ursyna-Niemcewicza—2,137, Lichaczewa—1,408 rs., Stanisława Sonnenberga—1,341 rs., Stefana Niezabitowskiego—925 rs., br. Renné—876 rs., Jana Zbijewskiego—615 rs., br. Wrangla—506 rs., J. Trzebińskiego i S. Wotowskiego—392 rs., Nowego Tatersalu—355 rs., br. R. Stromberga—282 rs., Grey'a 148 rs., Aleks. ks. Lubeckiego—144 rs., wreszcie A. Daszewskiego—68 rs.

Z liczby koni poszczególnych najwięcej wygrała w sezonie jesiennym „Lissa” hr. Krasińskiego, mianowicie rs. 4,852 (cztery razy była pierwszą u mety).

Z liczby pozostałych koni więcej, niż po 1,000 rs., wygrały następujące: „M-me de St.-Valliers” wygrała 3,103 rs., „Pani Chorążyna” 2205 rs., „Wester-Rose”—1,366 rs., „Galatea”—1,312 rs.; „Gwiazda”—1,305 rs., „Roi de Lahore”—1,191 rs., „Roi d' Ys”—1,087 rs., wreszcie „Brawura” 1,006 rs.

Tyle co do sezonu jesiennego w Warszawie.

*

Ogólny rezultat gonitw tegorocznych na torach: warszawskim, moskiewskim, petersburskim i wileńskim przedstawia się, jak następuje:

1. Wygrane p. *L. Grabowskiego.*

Warszawa (wiosna) . . .	14,602 rs.
Moskwa (2 sezony). . . .	45,208 „
Petersburg	34,771 „
Warszawa (jesień). . . .	8,194 „
Łącznie . .	102,775 rs.

Część nieznaczną tej sumy wygrał przyjaciel p. Grabowskiego, p. Zieliński.

2. Wygrane p. *J. Reszkego.*

Warszawa (wiosna) . . .	13,844 rs.
Moskwa (2 sezony)	1,043 „
Petersburg	9,528 „
Warszawa (jesień)	2,781 „
Łącznie . .	27,199 rs.

3. Wygrane *A. hr. Potockiego.*

Warszawa (wiosna) . . .	2,466 rs.
Moskwa (jesień)	1,620 „
Petersburg	6,123 „
Warszawa (jesień). . . .	2,363 „
Łącznie. .	12,572 rs.

4. Wygrane *L. hr. Krasińskiego.*

Warszawa (wiosna) . . .	3,532 rs.
Warszawa (jesień)	6,109 „
Łącznie. .	9,641 rs.

5. Wygrane p. *St. Niezabitowskiego.*

Wilno	3,808 rs.
Warszawa (wiosna) . . .	1,641 „
Petersburg	2,047 „
Warszawa (jesień). . . .	925 „
Łącznie. .	8,421 rs.

6. Wygrane p. *J. U. Niemcewicza.*

Wilno	3,182 rs
Petersburg.	2,556 „
Warszawa (jesień). . . .	2,137 „
Łącznie . .	7,875 rs.

7. Wygrane p. *St. Sonnenberga.*

Wilno	—
Warszawa (wiosna) . . .	—
Moskwa (wiosna)	1,080 rs.
Petersburg	27 „
Warszawa (jesień)	1,341 „
Łącznie . .	2,448 rs.

8. Wygrane *M. hr. Zamoyskiego.*

Warszawa (wiosna). . . .	—
Warszawa (jesień)	2,210 rs.
Łącznie . . .	2,210 rs.

9. Wygrane *Grey'a* (H. Blocha)

Warszawa (wiosna) . . .	1,100 rs.
Petersburg	236 „
Warszawa (jesień)	148 „
Łącznie . . .	1,484 rs.

Inne stajnie wygrały mniejsze sumy.

Wygrane koni poszczególnych tak się przedstawiają:

1.	„Sezam” (p. Grabowskiego) . .	47,003 rs.
2.	„Kundry” (p. J. Reszkego). . .	13,329 „
3.	„Roi de Lahore” (pana Grabowskiego)	11,658 „
4.	„Sylfida” (tegoż)	8,645 „
5.	„Pani Chorążyna” (tegoż) . . .	6,920 „
6.	„Madame du Barry” (tegoż) . .	6,282 „
7.	„Iskra” (p. S. Niezabitowskiego).	5,301 „
8.	„Hektor” (A. hr. Potockiego) . .	5,091 „
9.	„Lissa” (hr. Krasińskiego). . .	5,020 „
10.	„M-me de St. Valliers” (p. Grabowskiego)	4,957 „
11.	„Fine Perle” (tegoż)	4,740 „
12.	„Sulima” (tegoż)	3,480 „
13.	„Blanche d'Orléans” (tegoż) . .	3,410 „
14.	„Gwiazda” (p. Niemcewicza) . .	3,251 „
15.	„Tarragona” (p. Reszkego) . .	2,575 „
16.	„Satanella” (hr. Potockiego) . .	2,427 „
17.	„Bastille” (p. Reszkego) . . .	2,440 „
18.	„Aubergine” (p. Grabowskiego).	2,405 „
19.	„Harda” (hr. Potockiego) . . .	2,142 „
20.	„Bloomsbury” (p. Reszkego) . .	2,124 „
21.	„Galatea” (hr. Potockiego). . .	2,107 „
22.	„Tzigane” (p. Reszkego) . . .	1,918 „
23.	„Bombonnière” (tegoż)	1,881 „
24.	„Jarema Wiśniow.” (p. Grabow.).	1,875 „
25.	„Bajka” (p. Niemcewicza). . .	1,867 „
26.	„Roi d'Ys” (p. Lichaczewa). . .	1,790 „
27.	„Gillt” (p. Niemcewicza) . . .	1,644 „
28.	„Kochanka” (Grey'a)	1,584 „
29.	„Herostrat” (hr. Krasińskiego). .	1,485 „
30.	„Publikacja” (p. Niezabitow.). .	1,373 „
31.	„Wester-Rose” (hr. Zamoysk.) .	1,366 „
32.	„Brawura” (hr. Krasińskiego). .	1,302 „
33.	„Parsifal” (p. Reszkego) . . .	1,246 „
34.	„Herold” (hr. Potockiego) . . .	1,245 „
35.	„Respektowa” (hr. Ledóchowsk.)	1,242 „
36.	„Pitipalaty” (p. Sonnenb.) . . .	1,201 „
37.	„Touraine” (p. Reszkego). . .	1,150 „

Inne konie wygrały mniejsze sumy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go października, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa sosnowego dla więzienia kieleckiego i oddziału aresztanckiego kieleckiego; wadja są wymagane: przy dostawie pierwszej rs. 136, a przy drugiej rs. 335.

— D. 25-go października, w magistracie m. Lipna, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu lipnowskiej kasy bożniczej z mykwy żydowskiej od rs. 592 rocznie; wadjum rs. 178.

— Zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej odbędzie się d. 25-go października, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa. Porządek dzienny obrad obejmuje: sprawozdanie zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa; sprawozdanie zarządu o budżecie dochodów i rozchodów eksploatacji na r. p. i o budżecie materjalnym na tenże rok; upoważnienie zarządu do czynienia wydatków z kapitałów: zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego; wybór członków komisji rewizyjnej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 8-go listopada i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

— D. 26-go października, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ochrony XXXII-ej.

— D. 26-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiatowej.

— Do d. 26-go października dyrekcja kolei nadwiślańskiej przyjmować będzie akcje lub kwity depozytowe od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w zwyczajnem i nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 9-ty listopada.

— **O szynele i ubrania** błagają **biedni uczniowie.** Na razie **prosimy** łaskawych czytelników **o 12 szyneli do gimn. filol., 5 do realnego i 6 palt** do szkół prywatnych.

Na wpisy dla uczniów.

Od Emiljana i Wacława C. rs. 15, z prośbą o modlitwę za dusze ś. p. Kazimierza, Witolda i Balbiny.—Od Zosi i Naci Z. rs. 1.—J. B. rs. 5.

Na dom zarobkowy.

Przy artykule jak wyżej rs. 10.

Dla najuboższych.

Rs. 1 od J. P. z prośbą o westchnienie za duszę rodziców.

Nekrologja.

We czwartek, to jest dnia 26-go października r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci



ś. p.

Kazimiery z Marchwińskich Rościszewskiej,

odbędą się nabożeństwa żałobne o godz. **9-ej** zrana w Płocku w katedrze—w Warszawie w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem i w Łodzi w kościele Najśw. Panny Marji na Starem Mieście, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1173—

† **Za duszę**

ś. p. Józefa Wartolińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 25-go października, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele świętego Krzyża. —4639—

† W dniu 25-ym października, to jest we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Tymińskich

Kałużyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godz. **10-ej** zrana, na które mąż z rodziną zaprasza. —4642

W dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed południem, odprawioną będzie msza święta w kościele powązkowskim za spokój dusz



ś. p.

Józefa i Stefanji

hr. Gurowskich,

po której nastąpi przeniesienie zwłok do grobu świeżo zbudowanego. Na smutne te obrzędy rodzina znajomych i przyjaciół i zaprasza. —4648—

† **Za duszę**

ś. p. Jana i Anieli Smoleńskich

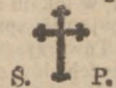
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne we czwartek, dnia 26-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4638—

† We środę, to jest dnia 25-go października, w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Popowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-ej** zrana, na które żona wraz z dziećmi zaprasza. —4640

Za duszę



ś. p.

Tomasza Borowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 25 października, to jest we środę, o godz. **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —4655

† W piątek, dnia 27-go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Sabiny Marji z Adamusów**

WAKSMAN,

w dniu jej imienin odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —4647

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie przepełnione są opisem epizodów, malujących entuzjazm, jaki obecnie panuje w Paryżu podczas pobytu gości russkich. Jeden z nich opisuje gazeta *Swiet:*

„Podczas przejazdu oficerów floty russkiej na ulicy Lugduńskiej, gdzie wznosi się łuk tryumfalny z napisem: „*Nachim drou siam*”, panował wśród tłumów entuzjazm nie do opisania. Młodzi oficerowie eskadry stojąc w powozach nieustannie machali czapkami i wołali „*Vive la France!*” na co tłumy odpowiadały pełnemi nieopisanego entuzjazmu „*Vive le Tzar!*”, „*Vive la Russie!*” Nagle jedna z dam, stojących wśród publiczności, wskoczyła do powozu i ucałowała oficera russkiego. Rozległ się nowy grzmot okrzyków i słowa, powtórzone przez tysiączne usta: „Oto Francja całuje Rosję!” Oficer w odpowiedzi na to wychylił się z powozu, ujął w objęcia młodego chłopca, syna jakiegoś robotnika, ucałował go serdecznie, co wywołało nowe okrzyki i oklaski.”

Goście russcy znaleźli gościnę w „*Cercle militaire*”, gdzie urządzono im wspaniałe apartamenty. Każdy z gości znalazł na drzwiach swojego mieszkania tabliczkę ze swojem nazwiskiem w języku russkim. Podobnie oddzielne pokoje otrzymały napisy russkie: „bufet”, „sypialnia” i t. d. Przed „Cercle militaire” prawie nieustannie stoi tłum, domagając się widzenia oficerów russkich.

„Od czasu do czasu—pisze *Now. wr.*—oficerowie, pragnąc odpowiedzieć na owacje, wychodzili na balkon i kłaniali się publiczności. Jeden z oficerów pochwycił flagę francuską i przycisnął ją do piersi. Ta niema scena wywołała silne wrażenie i wnet też rozległy się okrzyki: „*Vive la Russie!*” Innemu oficerowi przyszła wzruszająca myśl związania końców dwóch flag russkiej i francuskiej. Reszta oficerów rzucała kwiaty wśród tłumów, a gdy kwiatów zbrakło, rwała rękawiczki i rzucała strzępy, które rozchwytywane były przez publiczność.”

Korespondent *Now. wr.*, p. Jakowlew, przypomina z Tulonu następujący epizod:

„Nie pamiętam, na jakim to było okręcie, zdaje się, że na „Nachimowie”. W nocy, około godziny drugiej, oficer, pełniący straż nocną, usłyszał krzyki na wodzie. Zaalarmowano załogę, spuszczono łodzie ratunkowe. Tymczasem człowiek płynie dalej i woła: „*Vive la France!*”—Chyba francuz — mówi jeden z majtków — bo mówi po francusku. Łódź zaczyna się zbliżać do tonącego. Podają mu wiosło, on go nie bierze; rzucają koło ratunkowe—nie chce go pochwycić. Ledwie go wyciągnięto. — Coś ty za jeden? — Majtek z „Nachimowa”. — Jakim sposobem spadłeś w morze?—Wcale nie spadałem, lecz sam skoczyłem. Na okręcie teraz wołać nie wolno, bo to noc i wszyscy śpią, a ja chciałem wykrzyczeć się: „*Vive la France!...*”

Ten sam korespondent pisze jeszcze:

„Widziałem w Tulonie kobiety z dobrego towarzystwa, które całowały po rękach majtków russkich. Widziałem kobiety młode i stare, które ze łzami w oczach, z roztkliwionemi twarzami, brały miłośnie w obie dłonie opalone twarze russkich majtków i całowały je jak siostry lub matki, w same usta. Idzie sobie majtek przez ulicę w niedzielę, gdy odbywała się batalja kwiatowa. Zachwycony tłum bije mu oklaski, tysiące rąk wyciąga się ku niemu z okrzykami: „*Vive le Tzar!*” „*Vive la Russie*”. Grzmiała marsyljanka. Chmary różnokolorowych *confetti* zaćmiewały słońce, na majtka spadał istny grad bukietów. Z twarzą czerwoną, z oczyma nalanemi krwią, macha on białą czapką i woła: „*Vive la France!*” Łzy gradem płyną po twarzach rozentuzjazmowanych tłumów. Nagle kilka par rąk chwyta go, sadza do wspaniałej karety, napełnionej kwiatami i damami. Zmieszany majtek znalazł się w objęciach świeżych i bogato ubranych dam. „Stój, stój!”—woła tłum kobiet w kostjumach orleańskich, przeciskając się do karety—„I my także chcemy ucałować russkiego.” I majtek, zdjąwszy czapkę, całuje się z tłumem kobiet, z uroczystem wrażeniem na wzruszonej twarzy, jak gdyby całował się w dzień święty Wielkiejnocy. Kareta ruszyła. Majtek zachwiał się i uchwycił się za brzegi rękami. I oto ręce te okrywają pocałunkami kobiety, mężczyźni, dzieci.”

W Paryżu cieszy się obecnie dużą popularnością wiersz Pawła Déroulèdé'a, napisany z powodu wzajemnej wymiany sympatyj francusko-russkich. Wiersz ten nosi tytuł „Nitchévo.” Przytaczamy go poniżej:

Jour de joie et d'allégresse!
Te voilà donc notre hôtesse,
Ma grande amie au grand coeur.
Ton Père vers nous t'envoie.
Jour d'allégresse et de joie!
Ma soeur embrasse ta soeur.
Mais quelle clameur lointaine!...
On dirait des cris d'hyène
Et des hurlements de chien...

— Laissons-les hurler, ma chère,
Puisque nous nous aimons bien,
Nitchévo! ça n'y fait guère,
Nitchévo! ça n'y fait rien.

Certes, oui, la France t'aime,
Sa tendresse s'étend même
Du grand-père au petit-fils.
Car nous savons notre histoire,
Nos coeurs ont de la mémoire
Pour hier et pour jadis.
Aussi je pense avec peine
Qu'un jour j'ai levé, hautaine,
Mon drapeau contre le tien.

— Laissons le passé, ma chère,
Puisque nous nous aimons bien.
Nitchévo! ça n'y fait guère!
Nitchévo! ça n'y fait rien!

Regarde, aujourd'hui, regarde!
Aux couleurs de ma cocarde
J'entremêle tes couleurs;
Je veux ce que tu souhaites;
Tes bonheurs seront mes fêtes;
Tes maux seraient mes malheurs.
Et si quelqu'un te menace
Rêvant de faire main-basse
Sur le sol qui t'appartient...

— Laissons-le rêver, ma chère,
Tant que nous nous aimons bien,
Nitchévo! ça n'y fait guère!
Nitchévo! ça n'y fait rien!—

Tu dis vrai pour qui raisonne.
Ne craignons rien ni personne.
Mais, vois-tu, l'orgueil est fou.
Pire que la convoitise,
Il allume, enflamme, attise
Des feux qui dévorent tout.
O ma soeur, veillons ensemble;
Ton coeur ni mon coeur ne tremble,
Mais un conflit naît d'un mot.

— Dieu nous en garde, ma chère,
Mais se défendre... il le faut!
Mal vient à qui veut mal faire!
Tant pis, tant mieux! Nitchévo!

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

JUBILEUSZ SASKI.

Drezno 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przedstawienie galowe w teatrze dworskim wypadło świetnie. Na placu przed teatrem tłumy publiczności wyprawiły królowi wielkie owacje. Wykonano utwór jubileuszowy "Die Feuertaufe" („Chrzest ognia”). Największe wrażenie sprawiła apoteoza końcowa, przedstawiająca króla Alberta, ówczesnego księcia, pod gradem kul. Podczas antraktu wyszedł król na balkon teatru, aby wysłuchać wykonywanego przez tysiąc śpiewaków hymnu. Wszędzie jaśniały w strugach elektrycznego światła wspaniałe dekoracje miasta. Brzegi Elby oświetlone były ogniami bengalskiemi. Wczorajsza przejażdżka króla przez miasto była szeregiem gorących owacyj. Po południu odbył się znowu wielki obiad galowy, wieczorem bal u dworu.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 24 go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W swojej mowie wczorajszej oświadczył między innemi Jaworski, że reforma wyborcza może być przeprowadzona jedynie w porozumieniu z reprezentacjami krajów koronnych.

STAN WYJĄTKOWY.

Wiedeń 24 go października. (*T. p. K. W.*) — Ponieważ izba uchwaliła wstęp wolny dla wszystkich posłów na posiedzenia komisji, wybranej dla sprawy zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej, rząd oświadcza, że istotne pobudki zarządzenia swojego odkryje tylko w podkomitecie; wiele faktów musi bowiem pozostawić w tajemnicy szczupłego grona

ZAPRZECZENIE.

Berlin 24-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komunikat półurzędowy zaprzecza dzisiaj kategorycznie rozpuszczanym od pewnego czasu pogłoskom, jakoby w łonie ministerjum pruskiego zajść miały wkrótce zmiany. (Głoszono, że prezes ministrów pruskich hr. Eulenburg ustąpi, a miejsce jego zajmie znowu kanclerz hr. Caprivi, łącząc obydwa urzędy w swoich rękach, jak to bywało za ks. Bismarka; *przyp. red.*)

LIST RUDINIEGO.

Rzym 24-go października. (*Tel. pr. Kur. W*)— Niezmierną sensację wywołał tu ogłoszony dzisiaj

w *Opinione* list Rudiniego do wyborców, w którym tenże krytykuje i potępia mowę programową prezesa ministrów Giolittiego, wygłoszoną d. 18-go b. m. w Dronero. Rudini potępia całą politykę dzisiejszego rządu, zwłaszcza zaś jego program finansowy. Projektowany pobór cła w złocie jest zamachem na ludność uboższą, gdyż skutkiem tego podrożeją ogromnie artykuły żywności. Należy raczej zdziesiątkować armję urzędników i zaniechać budowy nowych kolei. Budżet wojskowy nie powinien przekraczać 246 miljonów rocznie, natomiast nie należy zaniedbywać floty. Wypadek w Aiguesmortes doczekał się najniezręczniejszego i najbezsilniejszego załatwienia, jeżeli tu o załatwieniu w ogóle mowa być może. Polityka wewnętrzna rządu jest słabą, zewnętrzna osłabiła powagę Włoch. Policja nie zdolną jest do utrzymania porządku i poręczenia bezpieczeństwa. Szybkie podźwignięcie się z tego marazmu jest konieczne.

PODRÓŻ DO BERLINA.

Wiedeń 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podróż arcyksięcia Albrechta do Berlina ma nietylko na celu podziękowanie cesarzowi Wilhelmowi za udzielenie mu stopnia marszałka pruskiego, ale i zaproszenie cesarza imieniem królowej-rejentki hiszpańskiej Marji Krystyny (siostrzenicy arcyksięcia; *przyp. red.*), aby w roku przyszłym odwiedził Hiszpanję.

SCENA Z POGRZEBU.

Paryż 24-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Po skończeniu ceremonji pogrzebowej w kościele Inwalidów, członkowie poselstwa niemieckiego w pełnych mundurach nie mogli z powodu ciżby dotrzeć do swoich powozów i udali się pieszo do gmachu ambasady. Tłum uprzedzająco robił im miejsce i witał z uszanowaniem.

NOWY PANCERNIK.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Kielu spuszczono na morze świeżo zbudowany pancernik. Ceremonji chrztu dopełnił kapitan Diederichsen.

NOWE BANKNOTY.

Rzym 24-go października. (*Tel. pr. K. W*)— W tym tygodniu rząd wyda pierwsze dwa miljony banknotów jednolirowych; następnie co 15 tygodni nastąpi emisja dalszych dwóch miljonów.

LIKWIDACJE.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Buchholz (w górach Kruszcowych) donoszą, że największy w Niemczech dom eksportowy pasmanterji Bacha po 134 latach istnienia zamyśla z powodu złego stanu interesów likwidować.

Konstantynopol 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Znana firma bankowa Ralli et Comp. likwiduje.

ZATONIĘCIE.

Paryż 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Parowiec francuski „Ellen Isabelle" w drodze do Buenos Ayres zatonął. Czternaście osób załogi zginęło.

ZATARG Z MAROKKIEM.

Madryt 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Melilli donoszą, że pancernik hiszpański „Conde Venadito" ostrzeliwał oszańcowania kabylów, którzy uciekli. Pancernik wysadził potem 16 dział na ląd.

Madryt 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Hiszpanja zbroi się gorączkowo do wojny z Marokkiem. Naczelne dowództwo obejmuje jen. Chinchilla. Dokoła Melilli skoncentrowało się 5,000 dobrze uzbrojonych maurów.

WOJNA KOLONJALNA.

Londyn 24-go października. (*T. p. K. W.*)— Dalsze wiadomości o pierwszem starciu anglików z matabelesami potwierdzają klęskę tych ostatnich. Matabelesi wszakże pozostali na swoich pozycjach.

CHOLERA.

Szczecin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Od wybuchu cholery w Szczecinie w d. 23-im września zmarło tu osób 38.

Lwów 24-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 20, zmarło 13.

Budapeszt 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na Węgrzech osób 11, zmarło 22.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Tylżycy stwierdzono pięć nowych wypadków cholerycznych.

Rzym 24-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało w Palermie osób 12, zmarło 7.

Konstantynopol 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Dotąd zachorowało tutaj na cholerę osób 349, zmarło 208.

Kolonja 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj pod przewodnictwem Singera rozpoczął się tutaj wiec stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Hamburg 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Złodzieje skradli z tutejszego muzeum historji naturalnej pięć kul złotych wysokiej wartości.

Rzym 24-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Bankier Bosetti, były właściciel upadłego *Moniteur de Rome*, żąda od Angeliego, sekretarza prywatnego Ojca św., 50,000 lirów tytułem odszkodowania.

Bruksella 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Administrator tutejszej „Caisse générale des reports", Coumont, podał się do dymisji, ponieważ dłużnym jest bankowi 1½ milj. fr.

Rzym 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Eskadra angielska admirała Seymoura przybyła wczoraj w południe do Spezzii. Przyjęcie równie entuzjastyczne, jak w Tarencie.

Medjolan 24-go października. (*T. pr. K. W.*)— Zmarły arcybiskup Calabiani był senatorem i kawalerem orderu Annunziaty. Wizyta królewska u łoża umierającego trwała pół godziny.

Valparaiso 23-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Pod Calhust (?) nastąpił wybuch wielkiego wulkanu, który poczynił znaczne spustoszenia.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 212 05 (wczoraj 212.20)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 212.25 i 212.50, co się równa kursom 47.12½ i 47.05 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze usposobione było bardzo ospale. Rozpoczęło obroty kursem 47.15 (odpowiadającym kursowi **212.10 m. bez kosztów**) za **Berlin** wpłatowy i podniosło tę cenę do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść rubli **przy porównaniu** wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.20.

Waluty obce w ospałym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.15, 47.17½ i 47.20. **Londyn** trzymiesięczny kupowano po 9.56. Za **Paryż** krótki osiągano 38.07½. **Wiedeń** krótki nabywano po 75.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki **47.30**, za Londyn krótki 9.55, za Paryż krótki 38.25 i za Wiedeń krótki **76.—**.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy **tendencji** bez zmian. Za **listy likwidacyjne** żądano **po 96.— i po 95.—**, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.75 za kilka tys. rubli w sztukach mieszanych. **Pożyczek wschodnich** nie notowano. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 193.— i 193.50. **Pożyczki wewnętrzne** 4% z roku 1887 I-ej serji ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.70 i po 98.50 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tys. 5% listów po 99.55 i 99.60, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.30 i 98.35.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej serji, po 100.75 II-ej s., po 100.60 III-ej, po 100.30 IV-ej s. i po 100.10 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilkanaście tysięcy rubli dwóch najmłodszych seryj po 99.90.

W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej ser. po 99.—.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.—.

Ulokowano kilkanaście akcyj Towarzystwa południ.-ruskiego dnieprowskiego metalurgicznego po 933.—, 934.—, 935,—, 936.— i 937.—, przy zaofiarowaniu po 940.—. W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 424 i po 370.— akcje warszawskiego Banku dyskontowego, których kupiono kilkanaście po 367. Zabrano kilkanaście akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 147.— i po 147.50, przy żądaniu po 149.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla **walut obcych** mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30 do 11.35 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.04—2%. Dowozy świeżej okowity są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym października.—Dowozy w dniu dzisiejszym były mniejsze niż wczoraj. Usposobienie dla pszenicy słabsze, wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborowego towaru nie nabywano, za białą płacono po 5.40 do 5.65, za pstrą po 5.15. Dowozy żyta wynosiły 700 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 3.90 do 4 rs., średnie po 3.72½ do 3.80. Owsa dowieziono 200 korcy, kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 60 do 3 rs. Siano sprzedawano po 35 do 47½ kop., słomę po 25 do 28 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go października 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	3 wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	10 "	9 "	151 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	4 "
Kaszy jaglanej	1 "	1 "	27 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	1 "
Ryżu	— "	— "	10 "
Pszenicy	— "	1 "	27 "
Jęczmienia	2 "	5 "	108 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	1 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	2 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	3 "	8 "
Rodzenków	— "	— "	1 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	16 wag.	19 wag.	344 wagonów.

Wełna. *Carycyn.*—Usposobienie rynku wyczekujące. Zakupów wełny na rynku nie wiele, lecz po wsiach ajenci nabywają podobno dość liczne partyje. Zapasy wełny były nieznaczne.

Łoju zapasy na rynku naszym są bardzo małe. Żądanie na miejscu w Rostowie nad Donem w obecnej chwili jest wyższe o 50 kop., niż w odnośnej porze roku zeszłego. Wobec tego usposobienie w ogóle jest mocne.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 24-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	747.8	79	Z	6.3	=	5.0
D. 24-go g. 7 r.	751.1	88	Z	3.8	=	3.0
" g. 1 pp.	751.5	81	ZPn	8.2	=	6.5

W ciągu d. 23-go b. m.: Temperatura najniższa C. 6.0 = R. 4.8; " najwyższa C. 11.8 = R. 9.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.8.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 22-go października r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	65.0	11.0	PdZ	3	pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	49.0	7.0	PdZ	7	pochm.	—	—	—
Genewa	—	—	—	—	—	—	—	—
Gleichenberg	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg	65.0	11.0	ZPd	2	deszcz	—	—	—
Ischl	—	—	—	—	—	—	—	—
Kijów	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	60.0	11.0	PdZ	3	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	—	—	—	—	—	—	—	—
Malta	—	—	—	—	—	—	—	—
Monachjum	71.0	4.0	PdW	4	pogodnie	—	—	—
Moskwa	61.0	0.0	PnZ	1	pochm.	—	—	—
Nizza	68.0	12.0	W	2	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	69.0	3.0	PdW	1	pogodnie	—	—	—
Petersburg	62.0	0.0	Pd	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzym	—	—	—	—	—	—	—	—
Stokholm	48.0	11.0	PdZ	4	deszcz	—	—	—
Tryest	69.0	14.0	W	2	pogodnie	—	—	—
Wiedeń	70.0	9.0	Z	2	pochm.	—	—	—

— ***A. A. Kurman***, adw. przys. powrócił. ***(Leszno 31)***. Przyjmuje sprawy cywilne, spadkowe, karne i inne. 4430

4599 ***Marja Linda***, lekarz-dentysta z Genewy, przyjmuje od 10 r. do 5 po poł., leczy, plombuje i wyrywa absolutnie bez bólu najnowszym systemem, wstawia zęby na siatce i aluminium. Marszałkowska 95.

Henryk Marx, nauczyciel tańca
Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruskiego, udzielanie lekcyj rozpoczął. 4518

Dr MLECZKO wrócił. Nowy-Świat 39. Do 10 r. i od 5—7 po poł. 4641

ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, iż z dniem wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy na drogach tutejszych, to jest z dniem 15 (27) października r. b., sprzedaż biletów pasażerskich na przystanku „Platforma", ustaje. 1177r

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ul. ***Lipowa nr 5***, przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 4112

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zawsze a nigdy.—Cóż ja ci pomódz mogę? Jeżeli ostateczność gnębi ciebie, to i mnie również, nie mam bowiem czasu na tę siatkę Penelopy: Wskaż drogę; czyń krótko a stanowczo; będzie to dla nas obojga najlepiej bez tego znów wszystko stanie się czczem i daremnem. 4600

WYCIĄG Z KATALOGU KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat 41.

Andriolli. Bohaterki poezji polskiej, Rs. **2**, z przesyłką Rs. **2** kop. **50**; w ozdobnej oprawie Rs. **3** kop. **50**. z przesyłką Rs. **4** kop. **50**.

Bałucki Michał. Powieści: Byle wyżej, Rs. **1** k. **20**.—Ostatnia stawka, k. **75**. — Sabina, Rs. **1** k. **20**.—O kawał ziemi, Rs. **1** k. **20**. — Żydówka, Rs. **1** k. **20**. — Za winy niepopełnione, Rs. **1** k. **20**. — Błyszczące nędze, Rs. **1** k. **20**.—Biały murzyn, Rs. **1** k. **20**, — Pańskie dziady, Rs. **1** k. **20**. — 250,000, Rs. **1** k. **30**. — Z mętów społecznych, powieść. — Profesorka, obrazek z natury, k. **90**.

— **Nowelle**: Album kandydatek do stanu małżeńskiego. — Góral na dolinach, Rs. **1**.

— Typy i obrazki krakowskie, Rs. **1** k. **20**.

— **Komedje**: Dom otwarty. — Na łonie natury. — Komedje z oświatą, Rs. **1** k. **20**.

Na przesyłkę pocztową należy dopłacić po kop. **15** za każdy tom.

Nabywający bezpośrednio wszystkie 14 tomów odrazu w kantorze wydawcy płacą zamiast Rs. **15** k. **95**, tylko Rs. **12**, a z przesyłką pocztową, zamiast Rs. **18** k. **45**, tylko rs. **15**.

Brücke D-r Ernest, Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego. *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci*, w tłomaczeniu M. Flauma, Rs. **1**, z przesyłką Rs. **1** kop. **15**.

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami:

pod redakcją D-ra filozofji Piotra Chmielowskiego, a przy współpracownictwie J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, J. Łagowskiego, E. Grabowskiego, B. Grabowskiego, Edwarda Porębowicza, D-ra Zippera, Feliksa Jezierskiego i w. i.

Dzieje literatnry starożytnej, tóm I, str. 886, w Warszawie Rs. **3**, z przesyłką Rs. **3** kop. **28**; w oprawie w Warszawie Rs. **3** kop. **75**, z przesyłką na prowincję Rs. **4**.

Dzieje literatury średniowiecznej, tom jeden w dwóch częściach, str. 1178. Cena w Warszawie rs. **4**, w oprawie ozdobnej Rs. **4** kop. **75**, za przesyłkę na prowincję dopłaca się kop. **35**.

Dzieje literatury nowożytnej, okres pierwszy, tomów 2. Część pierwsza, str. 564, w Warszawie Rs. **2** k. **25**, z przesyłką Rs. **2** kop. **50**. Część druga str. 424. w Warszawie Rs. **1** kop. 80, z przosyłką Rs. **2** k. **5**.

— Okres drugi, część pierwsza, str. 481, w Warszawie Rs. **2**, z przesyłką Rs. **2** kop. **30**.

Dygasiński. Z zagona i bruku, zbiór nowell, Rs. **1** k. **50**, z przesyłką Rs. **1** kop. **65**.

— Listy z Brazylji, Rs. **1**, z przesyłką Rs. **1** kop. **20**.

Esteja. Kartki z życia kobiety. Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego" z 52 illustracjami Czesława Jankowskiego, str. 456, na welinie Rs. **2**.

— Za Oceanem, powieść współczesna, Rs. **1** k. **20**.

— Fuga Bacha, powieść Rs. **1** k. **20**.

— We czworo, powieść Rs. **1**.

Flammarion Kamil. Urania. Ze 100 illustracjami najznakomitszych francuzkich illustratorów, Rs. **2** k. **25**, z przesyłką Rs. **2** k. **45**.

Guyau M. Wychowanie i dziedziczność, przełożył J. K. Potocki, Rs. **1** k. **35**.

Jeż. Uskoki, powieść w 2 tomach, wydanie nowe, Rs. **2**, z przesyłką Rs. **2** kop. **30**.

Jankowski Czesław. Z notatek turysty, Rs. **1**.

Junosza Klemens. Obrazki szare. Po burzy. Pokój przy familji, Sukcesja po Gozdawach, Cud na kirkucie, Nie odchodź, Ps. **1** k. **20**.

— Panowie bracia, szkic z życia szlachty zagonowej Rs. **1**.

Korzeniowski Józef. Wydanie zupełne wszystkich dzieł, tomów 12 (około 400 arkuszy druku), w Warszawie Rs. **15**, z przesyłką na prowincję Rs. **16**.

Kremer Józef Zupełne wydanie dzieł z dodaniem życiorysu i rozbioru prac jego, oraz notatek uzupełniających przez prof. H. Struvego, mieści się w dwunastu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych i kosztuje w Warszawie Rs. **12**, z przesyłką poczt. Rs. **14**.

Konar Alfred. Przed ślubem. Zbiór nowell, str. 346, Rs. **1** kop. **20**.

Kostrzewski Franciszek. Pamiętnik z 35 illustracjami, Rs. **1** kop. **50**.

Krzyżanowski Anatol. Dwa prądy, powieść na tle współczesnem, odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", Rs. **1** k. **20**.

Łętowski Jul. Na Bożym świecie, nowelle i obrazki, Rs. **1**.

— Robakiewicz, nowelle i obrazki, Rs. **1**.

— Rywale, powieść, Rs. **1**.

Marrené Walerja. Dzieci szczęścia, powieść Rs. **1**, z przesyłką Rs. **1** kop. **15**.

Matejko Jan. Album. Zawiera reprodukcye wszechświatowej doniosłości obrazów genjalnego mistrza.

Cena w Warszawie Rs. **10**, z przesyłką pocztową Rs. **11**. Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne, ze złoconym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce kosztują w Warszawie Rs. **16**, z przesyłką pocztową w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich gubernij Cesarstwa po Rs. **18** k. **50**, do innych gubernij Cesarstwa po Rs. **20** k. **50**.

Mosso Angelo. Professor Uniwersytetu Turyńskiego. *Znużenie*, w tłómaczeniu Flauma, Rs. **1**, z przesyłką Rs. **1** kop. **15**.

Natanson Ludwik Dr. Hygiena praktyczna, w dwóch częściach, Rs. **3** k. **50**, z przes. na prowincyę Rs. **4**.

Ostoja. Nowelle, tom jeden str. 320. Rs. **1** k. **20**, z przesyłką Rs. **1** kop. **35**.

Rzewuski hr. Henryk. Powieści historyczne: Listopad, Rs. **1** k. **35**.—Zamek krakowski, Rs. **1** k. **35**. — Pamiątki starego szlachcica, Rs. **1**. — Adam Śmigielski, kop. **75**. — Rycerz Lizdejko, Rs. **1** k. **10**. — Zaporożec, Rs. **1** kop. **10**.

Nabywający wszystkie 6 tomów, płaci w Warszawie Rs. **5**, z przesyłką pocztową na prowincyę Rs. **6**.

Egzemplarze oprawne w Warszawie Rs. **7**, z przesyłką aa prowincyę Rs. **8**.

Rutkowski Jan. Pajęczyna, zbiór nowel z 34 illnstracjami Czesława Jankowskiego, na papierze welinowym. Wydanie ozdobne; Rs. **1** kop. **80**.

Samson Julja. Wychowanie dziewcząt w rodzinie. Dzieło uwieńczone przez Akademję francuzką, w tłómaczeniu polskiem, Rs. **1**, z przesyłką Rs. **1** kop. **15**.

Sewer. *Dzielna kobieta*, powieść, Rs. **1**, z przes. Rs. **1** k. **15**.

Wallace A. O cudach i nowoczesnym spirytyzmie, z trzeciego wydania oryginału przełożył J. K. Potocki, Rs. **1** kop. **35**.

Wittòwna Jadwiga. Dary śmierci. powieść odznaczona na konkursie, „Kurjera Warszawskiego", Rs. **1**.

Zaeharyasiewicz Jan. Moje szczęście, powieść, Rs. **1** kop. **20**.

Zagórski Włodzimierz. O własnych skrzydłach, powieść kop. **75**, z przesyłką kop. **90**.

Zapolska Gabryela. Szmat życia, powieść w 2 tomach Rs. **1** kop. **80**, z przesyłką Rs. **2**.

— We krwi, powieść w 2 tomach Rs. **1** kop. **80**, z przesyłką Rs. **2**.

Wszelkie żądania z prowincji załatwiają się nie tylko za uprzedniem przysłaniem należności, ale także i za zaliczeniem pocztowem. I066r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 24 października 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.30	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.55	—.—
Paryż 100 franków " "	38.25	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.—	—.—
II	100.75	—.—
" " " III	100.60	—.—
" " " IV	100.30	—.—
" " " V	100.10	—.—
" " " VI	100.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.—	—.—
" " małe	95.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	—.—	—.—
III " " " 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 144⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 30³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 228³
Od Listów likwidacyjnych kop. 150⁸
Od Obligów m. Warszawy 14⁵

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 24 października 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	515	—
" " biała . . .	—	—	540	565
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	390	400
" średnie	—	—	372	380
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	47	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Z wydawanych pism illustrowanych we wszystkich krajach, pierwsze miejsce zajęło

„Moderne Kunst",

tak pod względem artystycznym, drzeworytniczym i taniości niedościgłej, Wychodzi ono miesięcznie, czyli 12 zeszytów rocznie, a nadto 2 nadzwyczajne zeszyty świąteczne wspaniałe. Każdy zeszyt obejmuje **8 wielkich drzeworytów pierwszorzędnego znaczenia** i kilkanaście mniejszych arcy wdzięcznych; **świąteczne zaś** N-ra bogatsze od zwykłych i ze znaczniejszą liczbą rycin.—Tekst niemiecki w stosunku do wartości artystycznej podrzędne ma znaczenie.—**Liczba abonentow przeszło 80,000**, dowodnie świadczy o uznaniu pisma.—Cena **Moderne Kunst** w Warszawie rocznie rs. 7, pocztą rs. 9 50 k.—Prenumerować można i półrocznie lub kwartalnie.—Pojedyńcze zeszyty po 50 k., a z przesyłką 70 k.; świąteczne N-ra dla nieprenumeratorów po 1.50 k., a z przesyłką pocztą po rs. 1.80 k.—Zamówienia przyjmuje Księgarnia **Maurycego Orgelbranda w Warszawie**, naprzeciw posągu Kopernika. 1093r

Wyszedł z druku

Elementarz Niemiecki,

Deutsche Schreib Lese—Fibel,

z dodaniem słów polskich i oddzielny z dodaniem słów russkich, opracowany według metody równoczesnego pisania i czytania, przez A. Celichowskiego, b. nauczyciela gimnazjum. — Dostać można we wszystkich księgarniach.—Skład główny **w Księgarni Gebethnera i Wolffa**.—Cena egzemplarza w oprawie **25 kop**. 2107



Zegarki wyborowe fabr. „Longines", poleca 2048 **JAN LAUTERBACH** 143. Marszałkowska 143.

Inżynier-Mechanik,

który zarządzał fabryką maszyn i kotłów par., obecnie dyrektor fabryki odlewów i konstrukcyj żelaznych w Baku, dla zmiany nie służącego mu klimatu, pragnie objąć odpowiednią posadę w kraju.—Na żądanie może przedstawić chlubne referencje.—Oferty proszę złożyć u p. **Kahana** na Dzielną № 3, mieszkania **17**. 2070

Subjektów Handlowych

różnych specjalnych branż, oraz **Buchalterów i Pomocników kantorowych**, poleca Oddział Rekomendacji Pracy przy Kantorze Komisowym

Wasilewski i S-ka,

Nowo-Senatorska № 6. 2081

Oświadczam niniejszem, że żadnych długów Tadeusza Podoskiego płacić nie będę.

2110 **Julja Podoska.**

Od kaszlu
Karmelki
J. Szczutowskiego.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych handlach.—Najdawniej się sprzedają u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58 i Marszałkowska 148; Voigta, Bielańska 5; Pawłowskiego, Chmielna, róg Brackiej.—Adres fabryczny, ulica ***Obozna 9***. 2109

BIELIZNA męzka, kołnierzyki w modnych fasonach **KRAWATY**, do wiązania Regaty, Plastrony, Kokardy, w wyborze niezwykłym nowych desenii poleca MAGAZYN GALANTERYJNY **A. CHOJNACKI**, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2009

Wielki Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich
L. Koch, Miodowa 2,
poleca się: trwałością i taniością swoich wyrobów 1906

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 25 Października *(6 Listopada)* 1893 i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 2039

Ostatni dzień prolongaty do dnia 23 Października *(4 Listopada)* 1893.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

Niniejszym mamy honor zawiadomić osoby interesowane, iż z powodu wstąpienia do współki do fabryki wyrobów platerowanych i bronzowniczych p. *Adama Pechkranza*, firma nasza będzie

T. Groszkowski i S-ka.

Fabryka nasza mieści się przy ulicy *Marszałkowskiej Nr 13*, *Skład* zaś będzie przy ul. *Senatorskiej Nr 32.* 2065

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne,
Warszawa, Marszałkowska 154,
posiada stale na składzie 1810
Posadzki dębowe massywne i fornirowane,
w najlepszym gatunku i rozmaitych rysunków, z własnych fabryk w gub. Wołyńs.
Ceny przystępne.

PANTOFLE I OBUWIE
filcowe, w wielkim wyborze, poleca po cenach fabrycznych
Ludwik Riedel,
w Warszawie, Graniczna № 14. 2044

Apteka Magistra Farmacji W. Karpińskiego
w Warszawie, ul. Elektoralna Nr 39.
Ostatni transport tegorocznego czerpania wody naturalnej *„Contrexeville du Pavillon“* nadszedł do mojej apteki, o czem niniejszem zawiadamiam WW. PP. Doktorów i osoby które wspomnioną wodę raczyły zamówić.
2069 **Karpiński.**

123. MARSZAŁKOWSKA 123. — 123. MARSZAŁKOWSKA 123.

123. Marszałkowska 123.
WYDAWNICTWA Anieli Gałeckiej

Metoda kroju i szycia sukien damskich, wraz z rysunkami, przez Anielę Gałecką, nagrodzona medalami.

Wydanie IX cena **rs. 1 kop. 50**. Nauka brania miar na suknie, okrycia damskie i dziecinne **kop. 30**. Notatnik do brania miar na suknie, okrycia damskie i dziecinne **kop. 15**. Rysunki staników (krój francuzki), spódnicy podstawowej, princesse, palta, peleryn, dolmanu podstawowego, każdy № podwójny nabywać można po **kop. 5.** począwszy do № I do XX-go. Do nabycia w specjalnej szkole kroju **A. Gałeckiej, 123, Marszałkowska 123 i w księgarniach.** 2041

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Października r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na drobne reparacje w szlachtuzie na Pradze, od summy anszlagowej rs. 418 kop. 25.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 42, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1090r

KUPUJĘ
z dużych domów
garderobę damską używaną, jako to: Suknie, Okrycia i t. p.
Płacę zaraz
Widok Nr 3. 2108

Dnia 5 Października 1893 roku.
W IMIENIU Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Wice-Prezes D. W. Tutkiewicz. Członkowie Sądu: F. F. Bobrowski, J. W. Petrych, w sprawie o ogłoszenie upadłości kupca Dawida Hochglika, postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca Dawida Hochglika, oznaczając termin tejże od dnia 4 Października st. st. r. b.; 2) Sędzią Komisarzem mianować Członka Sądu J. F. Gardowskiego, Kuratorem zaś J. J. Dworzaczka, Adwokata Przysięgłego; 3) delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w domu przy ulicy Miłej pod № 15 i przy ulicy Nalewki pod № 24 i w innych miejscach gdzie się takowy okaże; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policji; 5) wyrok niniejszy wywiesić w Sądzie Handlowym i opublikować w porządku ustanowionym, zawiadomiwszy Warszawski Oddział Pocztowy, aby odsyłał Kuratorowi Dworzaczkowi wszelką korespondencję, adresowaną na imię Hochglika; 6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Na oryginale podpisali obecni.

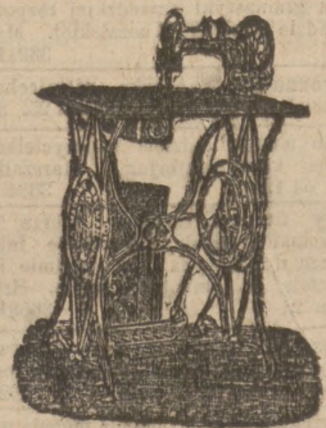
Za zgodność z oryginałem świadczy.

2111 Pomocnik Sekretarza

(podpisano) **Chejło.**

Lekcje tańca
udzielam w swojem mieszkaniu, jakoteż prywatnie.—Ulica Królewska № 29, mieszkania 35, Art. Bal. T. W. K. Minakowski. 2112

ORYGINALNE 2113
„NAUMAN“
NOWOŚĆ — NOWOŚĆ



K. KOPERSKI.
Senatorska 22, róg Bielańskiej.

Nowo-otworzony

FLANELE, BARCHANY na Matinées Szlafroki i Bluzki **PLEDY, CHUSTKI** POLECA Magazyn Bławatny **A. Chojnacki i S-ka** Marszałkowska, róg Zgoda. 2008 NAJTANIEJ!

4. CZYSTA 4.

MAGAZYN BŁAWATNY

M. WIĘCKOWSKI

2091

zawiadamia, iż otrzymał ostatnie transporty

NOWOŚCI

na

Pokrycia futer. | Suknie strojne wizytowe. | Palta syberynowe.

Suknie czarne gładkie. | Kostiumy spacerowe | Suknie czarne fantazyjne.

Galony złote. | Taśmy jedwabne.

Jedwabie czarne, gładkie i fantazyjne. | **PLUSZE** we wszystkich kolorach. | **Jedwabie** kolorowe, gładkie i fantazyjne.

Burki. *Chustki Himalaya i Lamowe.* *Flanele.*

ALBUM Franciszka Kostrzewskiego.

Zawierające około **200** rysunków na welinie znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **2**, z przesyłką pocztową Rs. **2** k. **30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 1096r

Do wynajęcia od każdego czasu

Lokal na kantor

i mieszkanie prywatne, składający się z 12 pokojów, 2 przedpokojów, kuchni, z dwoma frontowemi wejściami i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, jako to: urządzeniem gazowem, wanną, klozetami i umywalkami.—Wiadomość u **rządcy domu, Senatorska № 36**, (Plac Resurszy Kupieckiej). 2082

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY".

nadeszły 1094r

Śledzie angielskie po kop. $2^1/_2$,

Powidła z gub. Podolskiej, po kop. 12 za 1 ℔.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 36291

A Za 6 rs. oryginalnym systemem Worth'a, uczę krawieczczyzny damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 35981

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 36644

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 36287

Bardzo tanio, poszukuje korepetycji, przepisywania lub innego zajęcia realista z patentem. Wspólna 39—22. 26806

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Biuro nauczycielskie, Załęzki, Mazowiecka 16. Francuzki świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Francuz wykształcony poszukuje miejsca, demi-place lub lekcyj. 36872

Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Nowy-Świat 41, m. 15, otwarta od 3-ciej do 7-mej wieczorem. 36841

Francuzka młoda z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacyj. Włodzimierska 6—10, od 5—7 wieczorem. 36854

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 13. 36738

Froeblowskie kursa w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczynają się. 35993

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Zielna 4, m. 23. 36523

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcyj. Specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, od 9—1-ej. 36783

Kursa gimnastyki szwedzkiej rozpoczęte w zakładzie Heleny Kuczalskiej. Mazowiecka 5. 33211

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94—25, od 12—2. 36843

Młody francuz, znający dobrze języki: francuzki i włoski, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych lub przyjmie miejsce nauczyciela w domu prywatnym. Szpitalna № 1, m. 9. 36531

Nauczycielka posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcje gry na fortepianie. Wspólna № 12, m. 3. 36214

Na cytrze lekcje gry udziela metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—7. 36620

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy, (matematyka), języki, poszukuje lekcyj. U siebie rs. 4 miesięcznie. Nowogrodzka 21, mieszkania 12, od 12—5-ej. 36076

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje tanio lekcyj i korepetycyj. Złota № 46, m. 24, od 4-tej. 36776

Niemka nauczycielka, z patentem, poszukuje pokoju lub obiadów za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer „Niemka." 36823

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego; może być za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Zajęcie" 36777

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki; wykładowo niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna № 9, od godz. $2^1/_2$ do $3^1/_2$. 35866

Potrzebny francuz korepetytor. Wiadomość: Złota 24, mieszkania 10, od 11-ej do 1-ej po południu. 36830

Potrzebna na stałe bona niemka, dobrze mówiąca po polsku. Mokotowska 58, stróż wskaże. 36248

Potrzebna jest nauczycielka ewangieliczka, posiadająca dobrze języki polski, russki, francuzki i niemiecki, w tym ostatnim żądany jest wykład nauk. Łódź, biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Dzielna 4, dom Ejsnera. 2450r

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, z dobremi świadectwami, udziela lekcyj języka francuzkiego metodą praktyczną. Nowo-Senatorska 3, m. 16, zrana do 10-ej i od 3-ej do 5-ej. 36132

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 36519

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża 52, mieszk. 7, od godziny 3—5-ej. 36614

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra d. 13, mieszkania 23. 36758

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Karmelicka 16—1. 36752

Student uniwersytetu udziela lekcyj, korepetycyj. Przygotowuje do gimnazjów i na świadectwa. Złota 28—9. 36766

Udzielam francuzkiego, wyższej muzyki i przedmiotów klasycznych. Chmielna 36. Czytelnia. 36707

W Łodzi Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Dzielna 4, dom Ejsnera, poszukuje nauczycielek z patentem i dobrą znajomością języka francuskiego i niemieckiego. 2444r

Doniesienia osobiste.

Dla „Poczwarki" list na poczcie. 2452r

Feliks 84 ma list na poczcie. 36801

Kawaler, szatyn, lat 26, mówią że bardzo przystojny, obywatel ziemski, mający 5,000 rs. rocznego dochodu z własnego majątku, zniechęcony do blagi światowej, tą drogą szuka małżonki, panny lub wdowy bezdzietnej, młodej, ujmującej powierzchowności, łagodnego usposobienia i wykształconej. Rzecz traktuję bardzo serjo, a szukając prawdziwego szczęścia w cichem pożyciu u domowego ogniska, upraszam o opisanie dotychczasowego życia. Tajemnicę zapewniam honorem. Łaskawe oferty proszę składać w Warszawie poste-restante dla „Ogniska domowego", za okazaniem kwitu. O wysłaniu, jeśli można, zawiadomić w Kurjerze. 36313

Kawaler lat średnich, katolik, posiadający kilka tysięcy rubli z oszczędności, wyjeżdżając na wyższą posadę sądową do Cesarstwa, pragnąłby wyjechać z żoną, której dla braku czasu poszukuje drogą anonsu. Poszukiwana osoba może być panną lub wdową bezdzietną, od lat 24 do 32, z dobrej rodziny, wykształcona, z posagiem mniejszym lub większym, ale zawsze z gruntownemi zasadami moralnemi i starannem wychowaniem domowem. Panie traktujące rzecz poważnie upraszą się o nadsyłanie listów pocztą: Warszawa poste restante „Kujawiakowi 44, veni, vidi vici", z zawiadomieniem w Kurjerze o wysłaniu. 36568

Kawaler lat 25, przystojny, inteligentny, prowadzący interes, który przynosi do 2,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje w celu matrymonjalnym panny z posagiem od 3,000 rs. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-rest. dla „Kawalera 25." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 36473

List dla „Ogniska domowego" od Blondynki na poczcie. 36824

Młodzieniec 20-letni, rolnik, mający byt zapewniony, poszukuje za małżonkę panienki inteligentnej, w odpowiednim wieku, z niejakim posagiem. Poste-restante Piotrków dla R. P. M. 36477

„Nelly Swift 132" raczy odebrać list z poczty. 36826

Ognisko domowe ma list na poczcie. 36802

Okaziciel grosza z roku 1768-go ma list na poczcie. 36746

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji domu poszukuję, dam gwarancję moralną i materjalną. Oferty przyjmuje Kurjer „Szlaz." 36659

Chcę miejsca do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Opieka." 36711

Dwie osoby posiadające chlubne świadectwa, język russki, poszukują zarządu domem, do towarzystwa, sklepu, w miejscu lub na wyjazd. Wspólna 18—12. 36847

Francuzka młoda, dyplomowana, ma jeszcze wolne godziny. Warecka 2, mieszkania 12. 36743

Krojczyni zdolna poszukuje miejsca. Ulica Pańska № 68, mieszk. 19. 36495

Krawcowa zdolna poszukuje domów prywatnych. Pańska № 44—6. 36837

Lokaj trzeźwy, pracowity, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w większych domach. Ciepła № 9, m. 19. 36775

Młody człowiek, gruntownie obeznany z czynnościami kantorowemi, ze znajomością korespondencji polskiej i russkiej, poszukuje miejsca pomocnika buchaltera w Warszawie. Oferty dla „J. 25" przyjmuje Kurjer. 36175

Młody człowiek, kupiec, stateczny, odpowiedzialny, mówiący po russku, polsku i niemiecku, poszukuje zajęcia lub filji za złożeniem kaucji. Łaskawe oferty uprasza składać w Kurjerze Warsz. lit. R. D. 36625

Młoda osoba, wykształcona, z muzyką, poszukuje demi-place. Adres: Wspólna № 5, m. 4, od 10—3-ej. 36593

Młoda osoba, miłej powierzchowności, elegancka, bardzo zdolna w handlu, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Fachowej." 36784

Młodsza w guście panny służącej poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Wiadomość w sklepie pieczywa, Wilcza № 26. 36867

Niemka z dobremi świadectwami, znająca język russki, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 11. 36745

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 36722

Osoba młoda, inteligentna, wydoskonalona w gospodarstwie, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ireny." 36786

Osoba niemłoda, znająca się doskonale na kuchni, poszukuje miejsca w Warszawie, zarządu domem lub dozoru nad dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dozór." 36728

Osoba w wieku lat 30, inteligentna, znająca języki francuski i niemiecki, wiele podróżująca po Europie, chciałaby wyjechać za granicę jako dama do towarzystwa za małe wynagrodzenie lub tylko za koszta podróży.—Adresy: kantor Kurjera Warszawskiego dla „E. Pe." 36761

Osoba znająca muzykę i języki poszukuje miejsca na wsi. Zgoda № 5, m. 17. Tamże można pobierać lekcje muzyki na fortepianie. 36828

Osoba z dobrego domu, niefachowa ale wykształcona, posiadająca języki, poszukuje zajęcia na godziny do dziewczynek, jako lektorka lub do towarzystwa starszej osoby.—Może chodzić z panienkami na spacer lub asystować przy lekcjach. Poinformować się można: Żórawia № 23, mieszkania 29, oficyna, drugie piętro, od godziny 11 do 2-ej codziennie. 36825

Pisarz prowentowy, obeznany z ogrodnictwem, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Niewymagalny." 36748

Polka z gruntownym niemieckim poszukuje zajęcia na godziny. Oferty dla „Marji Antoniny" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 36740

Panna lat 26, wykształcona, muzykalna, w braku lekcyj poszukuje zajęcia na godziny do towarzystwa osoby pojedyńczej. Oferty poste-restante „Gospodarnej." 36739

Paryżanka udziela konwersacji na mieście lub u siebie. Wiadomość: Królewska № 31, m. 12. 36804

Poszukuję miejsca buchalterki lub kasjerki, posiadam język russki, francuski i niemiecki nie są mi także obce. Adres: Miła № 2, m. 6. 36798

Rutynowana kasjerka z kaucją, przyjmie również miejsce do towarzystwa starszej osoby, zarząd domem. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 36857

Starsza panna do kroju poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Krój." 36736

Sklepowa lub kasjerka z kaucją poszukuje miejsca. Wiadomość: Bednarska 29, w składzie kapeluszy. 36799

Wdowa inteligentna, łagodna, niewymagająca, z muzyką, krawieczczyzną, życzy miejsca kasjerki, do towarzystwa, wyręczania pani, opieki nad dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer „Aa. De." 36167

Wykształcona niemka ma parę godzin wolnych. Erywańska № 16, m. 1. 36787

Wykwalifikowana freblówka, mogąca uczyć dzieci starsze, poszukuje zajęcia.—Oferty przyjmuje Kurjer dla Z. M. 36829

Znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia prywatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Stefanji." 36716

100 rs. za wyrobienie posady w handlu lub innej instytucji Królestwa, Cesarstwa, handlowcowi. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje Kurjer F. C. 36665

b) Zaofiarowane.

Bona niemka młoda potrzebna. Nowy-Świat 36, m. 7. 36853

Bufetowa znająca języki obce potrzebna do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, zrana od 10-ej do 12-ej. 36790

Bona niemka potrzebna. Bracka № 16, mieszkania 24. 36866

Bona francuzka na stałą potrzebna. Plac św. Aleksandra 14—5. 36619

Francuzka bona potrzebna. Królewska 45, mieszkania 8. 36081

Felczerski subjekt potrzebny zaraz. Marszałkowska 134. 36705

Kolporterzy księgarscy zdolni potrzebni zaraz. Obozna 7, mieszkania 24. 36810

Na wyjazd potrzebna zdolna staniczarka.— Wiadomość: ulica Karmelicka № 28, w sklepie. 36501

Ogrodnik samotny potrzebny jest zaraz.— Pańska № 21, m. 3. 36544

Osoba, która ukończyła naukę kroju metodą A. Gałeckiej, potrzebna. Marszałkowska 123, mieszk. 11. 36792

Potrzebni są zaraz gajowi do lasów obciążonych serwitutami, ludzie odważni, silni, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość w Okuniewie, przy stacji kolei terespolskiej Miłosna. 36774

Potrzebne panienki do robót włóczkowych Nowy-Świat 62, m. 38. 36773

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska № 78. 36772

Potrzebne są zaraz dziurkarki do bielizny. Elektoralna 8, m. 12. 36768

Potrzebna wykwalifikowana krawcowa na dni. Wiadomość rano, Wilcza 2, mieszkania 11. 36759

Potrzebne panny podręczne do sukien. Solna № 12, m. 10. 36765

Potrzebna zaraz dobra kucharka. Wiejska № 1, m. 2. 36756

Potrzebna przyzwoita panienka do dzieci, z elementarnem wykształceniem, mówiąca po niemiecku, znająca krawieczczyznę. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer dla „Klementyny." 36753

Potrzebna bona francuzka na wieś. Sienna 36, m. 5. 36747

Potrzebny jest uczeń do cukierni, do lat 15. Świętojańska № 4. 36737

Potrzebne są zdolne podręczne i staniczarki. Ul. Leopoldyny 7, m. 25. 36721

Potrzebne są prasowaczki i panny do nauki do pralni. Marjensztadt № 22. 36710

Potrzebne zdolne staniczarki. C. Lardenoy, Mazowiecka 20. 36706

Poszukuję wyręczyciela interesów, konwersacji języków za muzykę. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 36667

Potrzebne są zaraz zdolne krojczynie do sukien. Leszno 25, m. 1. 36789

Potrzebna starsza panna do krawieczczyzny. Nowolipki 24, mieszkania 17. 36703

Potrzebny subjekt grawerski. Trębacka № 1, m. 6. 36702

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Bednarska 27, m. 17. 36852

Pomocnik gorzelniczy, zdolny i znający język russki, potrzebny zaraz lub od 1-go listopada. Wiadomość: Ogrodowa 55, u rządcy domu, od 1 do 2-ej po południu. 36851

Potrzebna panna umiejąca szyć suknie i bieliznę, do domu prywatnego. Nowa Praga, Stalowa 9, m. 2. 36842

Potrzebna zaraz wykształcona niemka na godziny lub demi-place. Hoża 51, mieszkania 5. 36835

Potrzebna dziewczynka do nauki w pracowni, za wynagrodzeniem. Zielna 2, mieszkania 4. 36833

Potrzebne są panny zdolne do pracowni okryć damskich. Leszno 9, m. 7. 36832

Potrzebne panny do krawieczczyzny oraz dziewczynki do nauki za wynagrodzeniem. Złota 49, m. 3. 36822

Potrzebna jest zdolna maszynistka do drobiazgów. Ulica Przejazd 11, fabryka bielizny. 36819

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch. Leszno № 3, mieszkania 7. 36817

Potrzebna kasjerka i do wyręczania w interesie, inteligentna, przystojna, z językiem francuskim i russkim. O złożenie ofert skreślonych własnoręcznie, z wymienieniem poprzedniego zajęcia, uprasza się w kantorze Kurjera Warsz. dla „L. 50." 36782

Potrzebne są zdolne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Marszałkowska 91, mieszkania 31. 36812

Potrzebna kobieta do obsługi. Włodzimierska 3, m. 11. 36751

Potrzebne panny zdatne do spódnic. Warecka № 7, m. 3. 36809

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny i do nauki. Ulica Pańska № 18, m. 9. 36805

Potrzebna bona niemka. Marszałkowska 47, mieszk. 3. 36803

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny, zaraz płatna. Świętokrzyzka 5, m. 9. 36791

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Nowolipie 32, m. 5. 2453r

Panna zdolna do okryć potrzebna zaraz.— Marszałkowska 104. 36856

Potrzebny jest uczeń do rękawicznika. Ul. Świętojerska № 12, Schmidt. 36352

Pomocnik zecerski potrzebny jest zaraz.— „Rundo", Marszałkowska 123. 36470

Potrzebny jest subjekt izraelita do składu aptecznego, z kilkoletnią praktyką w jednym z tutejszych składów, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Leszno 12, mieszkania 13. 36634

Panna znająca dobrze krawieczczyznę znaleźć może w domu prywatnym zajęcie na dni.— Wiadomość od godz. 9 do 11-ej zrana, Miodowa 16, stróż wskaże. 36366

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i maszynistka. Zielna 13. 35875

Panna zdatna do krawieczczyzny damskiej potrzebna zaraz. Szpitalna № 6, mieszkania 8. 36406

Potrzebni są kolporterzy do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53. Zgłaszać się zrana między 9 a 12-tą. 36353

Potrzebuję chłopców do terminu. Zakład koszykarski S. Krokoszyńskiego, ulica Krucza 26. 36330

Potrzebna zaraz bardzo zdolna panna do krajania pudełek. Zapiecek 2—5. 36890

Potrzebny jest uczeń do sklepu bielizny i galanterji, w wieku lat 15. Wiadomość: Kubalski, Senatorska 12, od godziny 8 do 9½ zrana. 36891

Potrzebne są panny zdatne do kołder. Elektoralna 7, mieszkania 38. 36858

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Erywańska 14. 36873

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno № 18. 36876

Potrzebne są zdolne prasowaczki do drobiazgów. Nowolipki № 29. 36884

Subjekt materjalista lub młody człowiek obeznany z czynnością apteczną albo materjalisty, potrzebny od 1-go listopada. Oferty z kopjami świadectw przesłać proszę do apteki w Staszowie. 36479

Subjekt młody, dobry ekspedjent, znający język russki, z dobrą rekomendacją, potrzebny od 1-go listopada do składu bielizny.— Oferty przyjmuje Kurjer „Bielizna." 36346

Uczeń potrzebny zaraz. Warsztat pozłotniczy, Senatorska 28. 36718

Uczeń aptekarski z pensją potrzebny jest na prowincję. Stare-Miasto, apteka, Skomorowski. 36713

Uczeń do handlu spirytualij potrzebny. Ul. Chmielna 47. 36505

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych. Chmielna 33, mieszk. 15. 36086

Werkmajster obeznany z wyrobem fabrycznych maszyn młynowych drewnianych potrzebny jest na stałą posadę do Kijowa.— Kopje świadectw i warunki przesłać pod adresem: S. Lisowski, Kreszczatik № 45, w Kijowie. 35905

W osadzie 4,000 mieszkańców liczącej wakuje posada lekarza z płacą roczną rs. 500. Wiadomość w aptece, ul. Karmelicka. 36836

Zaraz lub od 1-go listopada potrzebni są do kawalera na prowincję: gospodyni, kucharka oraz lokaj, kompletnie uzdolnieni, z dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość: Piękna 21, m. 11. 36755

Zdolne maszynistki i dziurkarki do bielizny męzkiej, maszyna Whelera-Wilsona, potrzebne zaraz i od 1-go oraz do nauki; robota stała, wynagrodzenie dobre. Sowia № 6, mieszkania 4. 36682

Kupno i sprzedaż.

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A) Magazyn perski Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, poleca wielki wybór dywanów oryginalnych perskich, portjer, mebli, szlafroków i t. p. Ceny najniższe. 2242r

A. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Gobelin starożytny, fortepian „Bechsteina", bransoleta złota z szafirem i brylantami. 36528

A. Rotunda oposy, garnitur szenszele, kołnierz elki, suknie jedwabne, wełniane, szal francuski, bielizna, firanki, gzymsy, lustra, foremki miedziane. Nowy-Świat 42, mieszkania 13, od 10—1-ej. 36741

Biurko szafkowe wiedeńskie, stoliczek elegancki, stół salonowy, dwa lustra sprzedaję. Krucza 31, m. 1, od 2—7-ej. 36797

Bardzo tanio kompletne przyrządy do kwiatów. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 2454r

Cegielnia parowa Ząbki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materjał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarji właściciela domu, Widok 9 i w kantorze W-go Frageta, Elektoralna 16. 35401

Cebule Haarlemskie: hjacynty, tulipany, narcyzy etc. otrzymał skład nasion A. Rodkiewicz, Miodowa № 13. 36879

Do sprzedania tanio: szafa z szufladami, łóżko, sofa duża, umywalnia, lampa, futro męzkie skunksy. Mazowiecka 1—4, z dziedzińca. 35965

Drzewka owocowe: jabłonie, śliwy, brzoskwinie 4—8-letnie, w odmianach doboru wzorowego, w partjach po sztuk 25, zamawiać można: ulica Złota 36, m. 9, od 3 do 8-ej po południu. 35894

Do sprzedania landa, kareta 3-osobowa i faeton. Aleja Ujazdowska № 29. 36354

Dwa kołnierze bobrowe do sprzedania tanio. Chmielna № 9, m. 18. 36844

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych. Tamka 40, stróż wskaże. 36715

Do sprzedania kilka beczek po winie. Długa № 46, m. 7. 36749

Do sprzedania futro męzkie elki amerykańskie, paltot męzki syberynowy watowany, fortepian, szal francuski biały, serweta deserowa i 12 serwetek atłasowe oraz platery. Żórawia 30, m. 3, od 3 do 5-ej. 36742

Do sprzedania lando, faeton na kołach gumowych, trzy faetony małe, perelotka russka, szaraban, wolant, amerykan, bryczka, trzy karety, sanie petersburskie, małe sanie poczwórne. Aleja Ujazdowska № 17. 36887

Do sprzedania faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki rozmaitych fasonów. Ceny przystępne. Goliński, Leszno 70. 36886

Do sprzedania maszyna Singera, gorset atłasowy nowy, rękawiczki paryskie 5¾, pończochy jedwabne, kołnierz i mufka szenszele oraz żakiet aksamitny. Wspólna 54 A, m. 3, do 5-ej po poł. 36870

Fortepianów, pianin reparacje gruntowne; gwarancja; strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56. 35179

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 34209

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 35884

Fortepian piękny, z angielską mechaniką, do sprzedania. Długa 25, lombard. 36270

Fortepian do sprzedania za rs. 280. Świętokrzyzka 44, m. 11, od 12 do 2-ej. 36552

Figus duży do sprzedania. Chmielna № 10. m. 12, od 1—4-ej. 36683

Fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Nowy-Świat № 64, Aleksander Granke. 36574

Futro męzkie, palto na piżmowcach, kołnierz karakułowy tanio do sprzedania. Królewska 47, mieszkania 9. Oglądać można od 11—1-ej. 36486

Fortepian Kralla-Sejdlera, bardzo dobry, zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 36874

Fortepian 7 oktaw rs. 200. Elektoralna 8, m. 3, drugie piętro. 36861

Fortepian wiedeński Besendorfera, wartości 700 rubli, wyjeżdżając sprzedam za 500, oraz biureczko damskie, komodę (antyk) 6 szuflad, futra nowe. Wspólna 39. 36794

Fortepian Kerntopfa sprzedam za rs. 270.— Chmielna 19, m. 5. 36883

Fortepian do sprzedania mało używany.— Trębacka 9, m. 24. 36882

Futro damskie za rs. 15 i żakiety watowane. Złota 41, m. 17. 36709

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kandelabry, kredens, stół, krzesła, łóżka, otomana, szeslong, biurko. Sienna 19. 36521

Grzyby i rydze marynowane wyborne. Zielna 9, mieszkania 5. Kompotjerka po 70 i 75 kop. 36719

Garnitur, kredens, stół, krzesła, otomana, szafy, łóżka, lustra. Pańska 29. 36821

Jest do sprzedania pozytewka samogrająca 6 sztuczek, zagranicznej fabryki, za rs. 30.— Wiadomość: Chłodna 50, m. 5. 36455

Jest do sprzedania wierzch do futra nowy, palto aksamitne i inne rzeczy. Marjensztadt № 19, mieszkania 24. 36698

Kredensy, stoły jadalne do sprzedania.— Pańska № 45, mieszkania 1. 2425r

Kołnierz z kamczackich bobrów męzki, nieużywany, duży fikus i filodendron. Wiadomość: ulica Wilcza 53, w sklepie spożywczym. 36208

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Lodownia pokojowa zagraniczna rs. 12.— Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 36546

Meble. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki, jako to: garnitury, lustra, szafy dębowe, orzechowe, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane oraz inne meble droższe i tańsze. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 36072

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!— Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble machoniowe używane tanio do sprzedania. Marszałkowska № 131, stróż wskaże. 36556

Magazyn towarów bławatnych M. Szyszka, Żelazna Brama № 1, otrzymał na sezon obecny wielki wybór towarów fantazyjnych na suknie, materje i wełny na pokrycia szub, futer, korty, cheviory angielskie na kostjumy, flanele, barchany różnokolorowe, plusze i baranki, sprzedaje po cenach niskich. 36562

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 36592

Mebli garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 36690

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 36863

Mundur, szynel uczniowski filologiczne, dobre, do sprzedania. Złota 22—11. 36781

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36725

Nieprzemakalny płaszcz nowy, kauczukowy, wierzch sukienny, kosztował rs. 20, sprzedaje się za rs. 13, u stróża domu, ulica Widok 5. 36695

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 36845

Parawany ozdobne malowane od 20 rs.— Wilcza № 40, m. 18. 36500

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pończoszniczą maszynę (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 36877

Powóz lekki, kolejny, mało używany, potrzebny na wieś. Oferty: ulica Berga 3, mieszkania 6. 36732

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 36, m. 27. 36720

Poszukuję fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Rotonda na lisach, kryta wełną czarną, poloneza watowana dla młodej osoby, ciemnogranatowa, szafa kredensowa z półkami do sprzedania. Chmielna 63, m. 3. 36237

Szory angielskie, komplet cały, bardzo mało używane i chomonta krakowskie zwyczajne, nowe, są do sprzedania bardzo tanio. Wola pod Warszawą № 18. 36848

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie. Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 36850

Szynel czarny, mało używany, kupię, wzrost średni. Chmielna 80—8. 36813

Szafka do numizmatów potrzebna. Oferty do Kurjera Warsz. sub „Szafka." 2455r

Szeslong, otomana, krzesełka, fotel, sofa.— Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 18. 36859

Tanio gimnastyka pokojowa do sprzedania. Nowogrodzka 32, m. 1. 36763

Trzy szafy sklepowe oszklone, dwa kontuary, fotel na szrubie, piecyk gazowy do sprzedania. Królewska 6, u stróża. 36754

Urządzenie restauracyjne zaraz do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 68. 36730

W Lombardzie Akcyjnym, Plac Warecki № 2, są stale (od 9 do 4-ej po południu) b. tanio do zbycia różne nowe i używane, złote i srebrne przedmioty, także brylanty, perły i kolorowe kamienie, korale, srebra stołowe, zegarki i t. p., przeszłe na własność Towarzystwa z licytacji. Ceny lombardowe. 36840

Wyjeżdżam, sprzedaję kredens, krzesła, stół, lustro, kanapkę, fotel, łóżka, umywalnię, szafę, komodę, portjery, gzymsy, szeslong, półeczkę, zegar, landszafty, drobiazgi, beczki do kapusty, kuchenne. Krucza 22, mieszkania 23. 36871

W nowootworzonym składzie mąki i legumin, przy ulicy Elektoralnej № 29, pochodzących z młynów walcowych dóbr Kijany, gubernji lubelskiej, sprzedaje się mąka pszenna w wyborowych gatunkach, na worki, pudy i funty, po cenach zniżonych. 36474

Zegar regulator z wagami, staroświecki, system angielski, oraz waga do sprzedania.— Chmielna 31, mieszk. 2, od 2 do 6-ej. 36769

Żyrandol ładny pozostawiono do sprzedania tanio. Krucza 9, m. 7. 36510

Interesa handl. i majątk.

Apteka w większem mieście w gub. wołyńskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość: dr. Sierzpowski, 110 Marszałkowska, do godziny 10-ej zrana. 36517

Cukiernia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za bezcen. Widok № 22, mieszkania № 30. 36864

Do sprzedania wiatrak na rozbiórkę. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 47 a, u dzierżawcy. 35882

Do sprzedania sklep mydlarski oraz garnitur mebli. Praga, Brukowa № 29. 36476

Do wydzierżawienia lub sprzedania za rs. 7,000 posesja obejmująca 31,500 ł. □, narożna, oparkaniona murem, przy szosy wolskiej, bruk do samego podwórza, zdatna na fabrykę lub garbarnię, budynki wszystkie murowane: dom fabryczny dług. 37 ł., szer. 18 ł., 7 pokojów w amfiladzie, obejmującej dług. 60 ł., szer. 9 ł., domek osobny dla robotników 6 mieszkań, stajnia na 8 koni, śpichrz i wozownia. Wiadomość: Grzybów № 1, w handlu kolonjalnym p. Sz. Polus, do B. Fakiel. 35696

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Elektoralna 18. 36885

Dom o pięciu pokojach, elegancko urządzony, wraz z ogrodem zadrzewionym najpyszniejszemi gatunkami drzew owocowych i kwiatów, jest do sprzedania w miasteczku posiadającem kościół, sąd, aptekę, doktora, pocztę i telegraf, odległem od stacji kolei nadwiślańskiej mil 3. Cena rs. 3,300 gotówką.— Bliższej wiadomości udzieli właściciel apteki w Żółkiewce, gub. lubelska. 36820

Do sprzedania interes korzystny za 200 rs. Marszałkowska 142, mieszkania 4, od 12-ej do 2-ej. 36780

Do sprzedania handel win z obrotem rocznym rs. 40,000. Wiadomość u W-go Herca, ulica Aleksandrja № 12. 36723

Dobra sprzedam tanio od 3 włók do 250; domy skanalizowane: kapitał 75,000 do lokacji częściowo. Szkolna 6, m. 2, do 10-ej zrana, 4 do 7-ej. 36770

Interes dla zduna. Z przyczyny ciężkiej choroby właściciela, dom z fabryką zduńską do sprzedania. Wiadomość na miejscu, w mieście Rawie, ulica Konstancja № domu 200. 34629

Jest do sprzedania sklep z powodu słabości za bezcen, pieczywo płaci komorne; egzystuje od lat piętnastu. Piękna 44. 36699

Kupię majątek ziemski w dobrej glebie, zagospodarowany, nawet w dalszych stronach, bez pośrednictwa. Tylko wiarogodne opisy wraz z ceną nadsyłać na ulicę Daniłowiczowską № 8, mieszkania № 12. 36311

Kupię kolonję niedaleko od Warszawy, w szacunku 2—3 tysięcy rubli. Oferty dla „Summusa" przyjmuje Kurjer. 36785

Magle do sprzedania z powodu słabości.— Długa № 46. 36764

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Żórawia № 28. 36760

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 36572

Ogród i sad w dzierżawę dłuższą na doskonałych warunkach, 7 mil od Piotrkowa.— Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36815

Ogrodnikowi fachowemu do wydzierżawienia ogród duży owocowy, z pięknemi gatunkami, na lat kilka. Warzywniki, krzewy, inspekta, piwnice etc. Miasto blisko. Cena rs. 800. Wiadomość: Sierpc, majątek Sudragi. 36480

Potrzebuję na spłatę 6,500 rs., dom drewniany, na pierwszy numer. Wiadomość: ulica Podwale № 18, mieszkania 19. 36409

Pośrednik potrzebny do zamiany małego folwarku, bez długów (mogę dopłacić kilka tysięcy rubli) na dom lub inny interes w Warszawie. Zgłaszać się: Marszałkowska 32, mieszkania 4. 36173

Praga, Radzymińska 26. Z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy za bardzo przystępną cenę lub urządzenie sklepowe. 36239

Polowanie do wydzierżawienia blisko stacji Grodzisk. Wiadomość: ulica Wspólna № 14. 36506

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 12, od godziny 2 do 4-ej. 36779

Patent restauracyjny, kolonja ośmiomorgowa zaraz do sprzedania tanio. Ulica Chłodna 68. 36727

Restauracja do odstąpienia zaraz z patentem i urządzeniem za rs. 250. Wiadomość: Łucka 26. 36462

Rs. 800 do ulokowania na dobrą hypotekę.— Wiadomość: ulica Ogrodowa № 6, mieszkania 1. 36630

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Świat, sprzedam. Oferty sub „Remiza" przyjmuje Kurjer. 36344

Rządca, dobry rolnik, potrzebny z wypożyczeniem 1,500 rs. Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36816

Rs. 2,000 wypożyczę na nieruchomość, także mogę prowadzić meldunki za pokoik. Oferty przyjmuje Kurjer pod „2,000." 36881

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Dobra № 12. 36425

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia na warunkach dogodnych wraz z pokojem, kuchnią, z wodociągiem i zlewem oraz trzema piwnicami, w każdym czasie.— Wiadomość: Krucza № 49, u właściciela. 35896

Sprzedam dom porządny, ulica pryncypalna, handlowa, dochód 3,000. Nowogrodzka № 15, m. 4, od 3—5-ej. 36839

Sklep spożywczy do sprzedania. Wspólna № 28. 36831

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 36838

Sprzedam sklep spożywczy. Cena przystępna. Widok № 9, mieszk. № 9. 36827

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania bardzo tanio. Aleja Jerozolimska № 64, w sklepie. 36807

Skład węgli do sprzedania zaraz. Sosnowa № 3. 36793

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 60.— Ulica Wolska № 4, gmina. 36878

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Mokotowska № 52. 36744

Skład węgla do sprzedania z przyczyny słabości. Wspólna № 18. 36712

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne, oddam za rs. 100.— Wiadomość w pralni, Browarna 21. 36726

Sklep wiktuałów z kotłem do herbaty do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Żytnia № 30. 36285

Sklep kolonjalny oraz materjałów piśmiennych do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, m. 2, od godz. 5 do 7-ej. 36475

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Bracka № 6. 36507

Sklepik spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 53. 36581

Tanio do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Chłodna № 16. 2442r

Utrzymanie całkowite, wygody wszelkie, na wsi, za wypożyczenie 1,500 rubli na drugi numer hypoteki, w pierwszej połowie wartości. Park duży, bibljoteka w miejscu. Osobie chorej opieka familijna. Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36814

W Szczawnicy willa murowana nowa o 20 pokojach, z restauracją, ogrodem, budynkami gospodarskiemi, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu, u właścicielki Biernackiej. 36733

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia sklep mydlarsko-dystrybucyjny i farb, istniejący od lat 40. Wiadomość: Aleksandrja 14, m. 50 C. 36157

Zakład introligatorski z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, tanio. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 38, u introligatora. 36571

Z powodu prowadzenia drugiego dużego interesu, do sprzedania zaraz za przystępną cenę magazyn kapeluszy damskich. Tamże pracownia sukien i okryć z wyrobioną klijentelą. Może prowadzić nawet niespecjalistka. Senatorska № 3, magazyn. 36276

Za rs. 700 odstąpię dystrybucję i skład materjałów piśmiennych, punkt pierwszorzędny i klijentela wyrobiona. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Muśnickiego, Marszałkowska № 80. 36326

Z powodu nadmiaru pracy przy dwóch interesach mydlarskich, odstąpię jeden. Wiadomość: Próżna № 10, mydlarnia. 35871

Za rs. 4,000 dla ogrodnika lub emeryta jest do sprzedania ogród owocowy 7-morgowy dobrej ziemi, z domem murowanym piętrowym, stajnią i wozownią. Wiadomość: Wilcza № 38, mieszkania № 1, zrana od godziny 10-ej do 12-ej. 36771

13,000 rubli potrzebne od 1-go listopada na pierwszy numer hypoteki domu. Wiadomość: adwokat Sokołowski, ul. Bracka № 20, od 5 do 7-ej. 36469

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, pierwsze piętro.—Dąbrowska. 36612

A. Zakład przewozowy Henryka Fruchtmana przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4, (Żabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

Anons. Sklep obszerny z pokojami do wynajęcia za Żelazną-Bramą, w najlepszym punkcie. Wiadomość: Nalewki 45, mieszkania 11. 36689

Do pokoju, pianina poszukuje wspólniczki osoba inteligentna. Chmielna № 36. Czytelnia. 36889

Do wynajęcia od każdego czasu: 1) sklep z dwiema wystawami, duży, z alkową, elegancko urządzony; 2) sklep z wystawą, wejście z bramy. Wiadomość u właścicielki, Bracka 11. 36466

Dwa pokoje dla panów, lub osób nie prowadzących w domu gospodarstwa. Plac Aleksandra 13, mieszk. 3. 36494

Do wynajęcia każdej chwili dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, na dole. Nowy-Świat № 49, m. 18. 36251

Jest pokój do wynajęcia przy familji. Świętojerska 18, mieszkania 15. Wiadomość u stróża. 36569

Jest do wynajęcia pokoik na pierwszem piętrze, osobne wejście, front, z meblami i całodziennem utrzymaniem lub bez. Marszałkowska 132, m. 4. 36862

Kobieta inteligentna, pragnąca spokoju znajdzie tanio całkowite utrzymanie, towarzystwo w domu obywatelskim na wsi, blizko Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska 42, mieszkania 14. 36734

Obszerna piwnica widna i sucha, zdatna na owoce lub włoszczyznę. Widok № 19. 36700

Potrzebne od listopada na zimę 3 pokoje, kuchnia, parter lub pierwsze piętro, ciepłe, umeblowane, z naczyniami kuchennemi, niedaleko Mazowieckiej. Oferty: Mazowiecka 10, u stróża. 36778

Potrzebne jest od 1 listopada mieszkanie umeblowane, 5 pokoi, w okolicy Marszałkowskiej, Chmielnej. Wiadomość: Marszałkowska 134, m. 1. 36704

Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety, z wspólnym przedpokojem, Chmielna, blizko Marszałkowskiej. Wiadomość: Świętokrzyzka № 29, m. 17. 36808

Pokój z osobnem wejściem do najęcia. Krak.-Przedmieście 7. 36811

Pokój z meblami do najęcia. Wiejska № 3, m. 8, 1-e piętro. 36750

Przystępna bardzo, stancja dla ucznia. Długa 25, m. 26. 36860

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebne 3 lub 4 pokoje z kuchnią, przyzwoicie umeblowane na drugiem piętrze, w środku miasta. Wiadomość: Złota 63, m. 18. 36468

Pokój z wspólnym przedpokojem, meble, usługa lub bez. Chmielna 49, mieszkania 27. 36617

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez, dla kobiety lub mężczyzny. Fortepian na miejscu. Chłodna 2?, m. 26. 36514

Piekarnia ze spichrzem, wozownią i stajnią. Mieszkanie z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni od Nowego Roku do wynajęcia. Leszno 69, stróż wskaże. 36231

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Ulica Warecka 15—6. 36516

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Sklep i 4 pokoje, kuchnia, do odstąpienia tanio. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 36865

Tanio pomieszczenie dla kobiety inteligentnej—może być z obiadami. Nowogrodzka 23, mieszkania 10. 36796

Zaraz do wynajęcia pokój z przedpokojem, na pierwszem piętrze. Nowo-Wielka № 13, mieszkania 14. 36800

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, z balkonem, od frontu, przy ulicy Franciszkańskiej № 12. Wiadomość: Franciszkańska № 24, w bramie; 2-e piętro, u P. Tytina. 36663

Doniesienia rozmaite.

A. Prywatne obiady starannie przyrządzone, od godziny 1½ dostać można. Marszałkowska 123, m. 9, 1-e piętro. 36431

Akuszerka przyjmuje na słabość, bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26. 36767

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Bez meldunku. Hoża 34. 36508

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 36496

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 36597

Córkę Krystynę Kopyczewską wzywa o podanie swego adresu, w bardzo ważnym interesie familijnym matka. Adres nadesłać do kantoru Filji „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi. 2415r

„**Febus.**" Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 33640

Karetki. Z dniem 18 października wypuszczone zostały dla wygody Szanownej Publiki Karetki jednokonne, które kursowały lat poprzednich i cieszyły się ogólnem uznaniem Szanownej Publiki z taksą płacy dorożkarskiej kop. 20 za kurs. 36071

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia № 21, m. 2, na parterze. 35984

Kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze fasony jesienne i elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 36880

Kapelusze ubieram gustownie od kop. 30. Krucza 17. 36785

Kapelusze filcowe, damskie, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy i fasonów. Marszałkowska № 150, róg Erywańskiej, w podwórzu. Tamże odświeżanie i fasonowanie starych kapeluszy. 36576

Massażysta Weissfeld zajmuje się specjalnie cierpiącymi na reumatyzm. Dzika № 11. 36279

Nadrabianie pończoch 25 kop. Nowy-Świat 27, m. 4, w podwórzu. 36191

Nauka robót klockowych, według wzorów szkoły zakopańskiej. Hoża 50, mieszk. 10, od 10—12. 36762

Obiady zdrowe, gospodarskie między godz. 1—4. Pańska № 3, m. 16. 36869

Obiady prywatne, smaczne i na świeżem maśle. Cena obiadów z 3-ch dań 30 kop., z czterech 40 kop.—wydają się także i do domów: Hoża 16, m. 14. 36708

Obiady staranne, obfite, od 1 listopada. Bracka 9, m. 3, parter, drzwi na prawo. 36731

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne i tanio. Biała 3, m. 16. 36159

Podejmuję się robót tapicerskich prywatnie w Warszawie i na prowincji. Elektoralna 23, mieszkania 42. 36687

„**Reperator**" mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam, poleca się zakładom reparacyjnym, krawieckim, oraz pralniom chemicznym. Skład główny u Konarzewskiego i S-ki: Bracka 22. Handlującym rabat. 36724

Stroję, reparuję fortepiany i pianina b. stroiciel Kerntopfa. Ulica Marszałkowska 107—15. 36729

Suknie, okrycia, salopy odrabia podług ostatnich żurnali Gartkiewicz. Marszałkowska 91. Ceny przystępne. 36846

Szyby lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie i kit pokostowy najtaniej w składzie szkła, porcelany i szyb do okien Aleksego Baytel, ulica Podwale № 7, telefonu № 161.— Zamówienia z prowincji wysyłają się za zaliczeniem Nahname. 29382

Udzielam lekcyj kroju, tanio i praktycznie, Wspólna 18—12. 36849

Weksel bezterminowy na rs. 1,000 wystawiony przez W. Józefa Turczynowicza na zlecenie Wojciecha Krajcewicza zaginął. Ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż weksla niżej podpisanemu prawnemu właścicielowi. Wojciech Krajcewicz, Piotrków, Bykowskie - Przedmieście, dom W. Godlewskiego. 36735

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla № 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 36292

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35093

Zdrowe i smaczne obiady, od 1-ej do 4-ej. Hoża 34, m. 5. 36169

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach. Fasony najświeższe. Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania № 9. 36834

25 rs. nagrody. W sobotę o godz 6-tej wieczorem przy wyjściu z kościoła ewangielickiego, zgubiono złoty męzki zegarek fabryki „Tobias" № 72903. Znalazca zechce oddać za powyższą nagrodą na ulicę Świętokrzyzką № 39, m. 5. 36701

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).